

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena **25** gr.
egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisy redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

„CZARNA KSIĘGA”

Paryż 31. 1. (ŻAT) W rocznicę dojścia do władzy Hitlera, Komitet Delegacji Żydowskich w Paryżu wydał pt. „Czarna Księga” obszerną publikację dokumentów i materiałów dotyczących sytuacji Żydów w Niemczech. — Przygotowania do wydania tego dzieła podjęte zostały z inicjatywy i przy czynnej współpracy zmarłego w międzyczasie prezesa komitetu Leona Motzki. Redaktorem „Czarnej Księgi” jest wybitny niemiecki publicysta i prawnik, który w tym celu wyzyskał oficjalny materiał.

„Czarna Księga” liczy 540 stron i ukazała się narazie w języku niemieckim. Wydania francuskie i angielskie są w opracowaniu. — Księga zawiera wszystkie ustawy, rozporządzenia oraz oficjalne enuncjacje w kwestji Żydów

skieję, olbrzymią liczbę cytata z literatury i prasy narodowo-socjalistycznej, fotografie licznych dokumentów itd.

Berlin 31. 1. (ŻAT) „Der Deutsche” oficjalny organ „Arbeitsfrontu” poświęca swój ostatni numer rocznicy rządów Hitlera. Żydzi — pisze „Der Deutsche” — stale czynią trudności Hitlerowi w jego wysiłkach w kierunku przywrócenia Niemcom dobrobytu. Bankierzy i kupcy żydowscy popierani przez finansjere całego świata, usiłowali nas zdławić, kładąc swą rękę na nasz niemiecki handel i blokując nasz eksport. Pokonałiśmy ich jednak. W drugim roku kanclerstwa Hitlera, żydowski duch będzie całkowicie wytepiiony z niemieckiego handlu.

30.000 uchodźców niemieckich — bez środków do życia

Londyn, 31. 1. (PAT) Wczoraj odbyło się w Londynie posiedzenie komitetu wykonawczego rady powołanej przez Ligę Narodów o współdziałanie z Wysokim Komisarzem Ligi do spraw opieki nad uchodźcami z Niemiec.

Do komitetu wykonawczego należy Wielka Brytania, której delegat lord Cecil jest przewodniczącym. Francja, Szwajcaria, Holandia i Urugwaj. W posiedzeniu wzięli udział również delegaci różnych organizacji pomocy, głównie organizacji

żydowskich.

Narady poświęcone były sprawom finansowym, przy czem ustalono, że z 50.000 uchodźców 15.000 zostało już ulokowanych i zarobkuje w Palestynie, Polsce i innych krajach. Drugie 15.000 posiada wystarczające własne fundusze. Pozostaje więc 30.000, czyli odliczając żony i dzieci, mniej więcej 10.000 ojców rodziny, dla których trzeba stworzyć źródła zarobkowania.

Po powrocie ze stratosfery — straszna katastrofa

Cała załoga balonu sowieckiego zginęła

Moskwa, 31. 1. (PAT). Stratostat „Ossoawiachim” przy lądowaniu uległ katastrofie, w której zginęła cała załoga balonu.

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn od opuszczającego się balonu oderwała się gondola i z całą siłą rozpedu spadła na ziemię, ulegając zupełnemu rozbięciu.

Przy zderzeniu z ziemią powłoka ochronna gondoli pękła.

Naoczni świadkowie opowiadają, że przy zderzeniu z ziemią gondoli

nastąpiły dwa silne wybuchy.

Śmierć wszystkich trzech uczestników lotu musiała nastąpić natychmiast. Jeden z trupów jest tak zmiażdżony, że rozpoznanie go oddzielnie od innych byłoby niemożliwe. Wszystkie aparaty, i przedmioty znajdujące się w gondoli uległy zniszczeniu.

Na miejsce katastrofy wyjechała specjalna kó-

misja dla przeprowadzenia śledztwa.

Wiadomość o katastrofie odczytana została na dzisiejszym posiedzeniu kongresu partyjnego. Kongres uczcił przez powstanie pamięć poległych lotników i postanowił pochować ich w murach Kremla na Placu Czerwonym.

Katastrofa wydarzyła się wczoraj między godziną 15.30 a 18-tą w pobliżu wioski Potijskiej Ostrog w odległości 8 km. na południe od stacji Kadoszki na linii kolejowej Moskwa—Kazań.

Po nominacji gabinetu Daladiera

W Londynie i Rzymie — przychylnie

Paryż, 31. 1. (PAT). Z Londynu i Rzymu nadchodzą wiadomości że opinia publiczna Wielkiej Brytanji i Włoch powitała nowy rząd Daladiera bardzo przychylnie.

Dziś w numerze:

TEKST NOWEJ KONSTYTUCJI (II).
Obserwator: „Proszę bardzo — co pisze prasa zagraniczna o Niemczech?” (List z Berlina)
Dokumenty hitlerjady.
(K): Quo vadis, Anglijo?
Lwowskie niedole i smutki.
KOLUMNA „TARBUTU”.

Żyd, który nie bojkotuje towarów z hitlerowskich Niemiec, zasługuje na pogardę i obelgi, z jakimi hitlerizm odnosi się do żydostwa!

Przygotowania do kongresu żydowskiego

Paryż, 31. 1. (ŻAT) Francuski komitet do przygotowania Światowego Kongresu Żydowskiego zwołał zgromadzenie, na którym nastąpić otwarcie kampanji wyboru delegatów. Po wpłaceniu 3 franków tytułem członkostwa każdy Żyd powyżej lat 18 uzyska prawo wyboru delegatów na kongres.

W poniedziałek — ekspozycja ministra Becka

Warszawa, 31. 1. (PAT) W nadchodzący poniedziałek, 5 lutego odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych senatu, na którym wygłosi ekspozycję p. Minister Beck.

Zaprzyśiężenie nowego dyrektora kancelarii cywilnej

Warszawa, 31. 1. (PAT). Nowo mianowany dyrektor kancelarii cywilnej P. Prezydenta dr. Świeżawski złożył w dniu dzisiejszym przysięgę na ręce P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 31. 1. (PAT). W związku z nominacją na stanowisko dyrektora kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzplitej dr. Świeżawski złożył w dniu dzisiejszym mandat poselski.

w Paryżu — raczej krytycznie

Paryż, 31. 1. (PAT). Prasa paryska obszernie omawia skład nowego rządu, ustosunkowując się do niego raczej krytycznie.

Szlakiem ginącego liberalizmu

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 29 stycznia.

W LIDZE NARODÓW SPOKÓJ.

W Pałacu Ligi Narodów panuje cisza i błogi spokój. Złożony z pięciuset urzędników Sekretariat pozostaje oczywiście czynny, tzn., że w godzinach pracy biurowej wszyscy urzędnicy siedzą przy swoich biurkach i załatwiają bieżące „kawalki“. Pisaniny, raportów, ankiet, statystyk itd. nigdy nie brak. Ale sale są puste i czynności Sekretariatu wydawać się muszą nawet samym do idei Ligi Narodów najbardziej przywiązany urzędnikom o ile nie jałowe, to conajmniej niezwykle abstrakcyjne i dalekie od obecnej rzeczywistości politycznej, gospodarczej i społecznej świata. Jeszcze do niedawna uważały rządy wszystkich państw — członków Ligi za swój obowiązek oddawać — bodaj słownie — przy każdej sposobności należycie niski pokłon Lidze Narodów i podkreślać swoją niezem zachwiać się niedającą wierność wobec zobowiązań zawartych w jej Pakcie. Te pozory solidarności i wierności — bo po ostatnich doświadczeniach politycznych akcyj Ligi Narodów i Konferencji Rozbrojeniowej nie sposób dalej wątpić, że były to tylko pozory — ustąpiły teraz już mniej lub bardziej obojętności albo nawet niechęci. Doszło do tego, że poza Francją, Małą Ententą i kilkoma małymi państwami neutralnymi nikt już nie chce używać Ligi Narodów jako skutecznego instrumentu polityki międzynarodowej. Wszyscy szukają innych, nowych dróg, gdyż widzą w obecnej Lidze Narodów przeżytek kończącej się epoki liberalizmu, która nie potrafiła drogą logicznej ewolucji lub brutalnej rewolucji stworzyć w ramach ustroju demokratycznego nowych podstaw społeczno-gospodarczych i uratować w ten sposób cały swój dobytek kulturalny. Jedną z najbardziej cennych, najpożyteczniejszych i najszlachetniejszych części tego dobytku była właśnie Liga Narodów. Nie dziwnego, że podziela ona dziś los całego liberalizmu i że jej prawdziwe odrodzenie nastąpić będzie dopiero mogło na innych podstawach niż te, które się w oczach naszych rozpadają.

Narazie panuje więc w Lidze Narodów spokój, błogi spokój...

DWIE AKTUALNOŚCI.

Przez ostatni tydzień uwaga genewskich sfer politycznych skupiona była przede wszystkim na sytuacji wewnętrznej Austrii i dalszym rozwoju konfliktu austro-niemieckiego. Zastanawiano się bez końca, czy konflikt ten wytoczony zostanie przed forum Ligi, czego pragnęły — jak się to dopiero później okazało — tylko obecny rząd austriacki i rząd francuski. Rząd włoski i angielski „lawirowały“. P. Suvich pochwalił wprawdzie we Wiedniu inicjatywę kanclerza Dollfussa, a Sir John Simon uczynił to samo w Genewie. Ale potem przypominano sobie w Rzymie i Londynie znowu niesławnej pamięci pakt „czterech“ i zaczęto przebąkać o wspólnej „demarche“ trzech wielkich mocarstw, nie bacząc na fakt, że podobna „demarche“ doznała zupełnego fiaska już w sierpniu ub. r. P. Dollfuss znalazł się zatem w kłopotliwej i — co jest dla niego najgorszym — śmiesznej sytuacji, gdyż czeka już od dziesięciu dni na uzgodnienie poglądów wielkich mocarstw i na... odpowiedź rządu niemieckiego. Widząc przed sobą front solidarny mocarstw, byłby rząd niemiecki dał może odpowiedź „uspakajającą“, coby nie załatwiło sprawy wprawdzie merytorycznie ale przynajmniej formalnie. Ale po doświadczeniach ostatnich dziesięciu dni rząd niemiecki uderzył w sprawie austriackiej napewno w tony raczej surowe i aroganckie. Być może, że da odpo-

wiedź swoją Dollfussowi tylko za pośrednictwem... odpowiedniej akcji austriackich narodowych-socjalistów.

Podczas gdy łamano sobie w Genewie głowę nad zagadnieniem austriackim, nadeszła przez nikogo tu w obecnej chwili nieoczekiwana wiadomość o zawarciu polsko-niemieckiego paktu nieagresji. Wiadomość ta, a szczególnie towarzyszące jej oficjalne komentarze Warszawy i Berlina, wywarły tu bardzo głębokie wrażenie i postawiła interwencję Ligi Narodów w sprawie austriackiej pod większy jeszcze znak zapytania. Nie omieszano w istocie zwrócić uwagi na fakt, że polski minister spraw zagranicznych funguje do maja b. r. jako przewodniczący Rady Ligi. Ale pominiawszy sprawę austriacką i jej niezawodne przypadkowo, ale niemniej na korzyść polityki Niemiec hitlerowskich działającą koincydencję z zawarciem polsko-niemieckiego paktu nieagresji, zdarzenie to komentowane było

— i to nie tylko w wyraźnie rozgorączczonych sferach francuskich — jako dalsze osłabienie prowadzonego przez Francję obronnego frontu antyhitlerowskiego. Tego rodzaju komentarze — którym prasa niemiecka dała natychmiast niezwykle jaskrawe powierzenie — opierają się oczywiście bardziej na uczuciach niż na dokładnym przestudjowaniu tekstu samego paktu polsko-niemieckiego. Ale w obecnych okolicznościach i z uwagi na środki propagandowe, jakimi prowadzi hitleryzm swoją politykę zagraniczną, stają się czynniki psychologiczne stokroć ważniejsze, niż wszelkie bagania i wykładnie suchych tekstów prawnych.

P. minister Raczynski, który podejmował w niedzielę tulejszy świat międzynarodowy na bardzo udanym muzykalno-towarzyskim przyjęciu w salonach Klubu Międzynarodowego, był oblegany przez dziennikarzy, dyplomatów i wysokich urzędników Sekretariatu Ligi, proszących o autoratywne wyjaśnienia w sprawie niemieckiego-polskiego paktu. Nie wątpimy, że p. min. Raczynski zdołał z właściwą sobie bystrością umysłu wyjaśnić wszystkie nieporozumienia, jakie mogły na ten temat powstać w mózgach różnych zagranicznych obserwatorów.

M. KAHANY.

Węgiel polski jednak dociera do Anglii

Londyn, 31. 1. (PAT) „Times“ i inne dzienniki angielskie donoszą, że do Belfastu przybył statek duński „England“ z ładunkiem 3.206 tonn węgla polskiego, który został wyładowany bez trudności. „Times“ podkreśla, że w ciągu bieżącego miesiąca jest to już drugi ładunek węgla polskiego w

Belfaście. Pierwszy ładunek przywiózł statek angielski „Margit“. Niezależnie od tych transportów do północnej Irlandji znaczne ładunki węgla polskiego, przywieziono — jak informuje „Times“ — do Wolnego Państwa Irlandzkiego, które wprowadziło cło na węgiel angielski.

Katowice, 31. 1. (K) Na wokandy sąd okręgowy w Katowicach znalazła się w dniu dzisiejszym sensacyjna rozprawa sądowa, odwołująca kulisy polskich partij narodowych socjalistów na terenie Zagłębia. To sprawa jest naszym Czytelnikom już dobrze znana. Mianowicie „wódz“ narodowych socjalistów w Zagłębiu Dąbrowskiem adw. Kozielski, wystąpił ze skargą sądową przeciwko przywódcem narodowych socjalistów na G. Śląsku, oskarżając ich o oszczerstwo. Jak wiadomo, przywódcy narodowych socjalistów na Śląsku, na kongresie partyjnym w dniu 21 sierpnia ub. r. zarzucili Kozielskiemu, iż cała jego ideologia polega na wyciąganiu korzyści materialnych dla siebie i, że nawiązał bliski kontakt z rządem hitlerowskim przez emisariusza hitlerowskiego Bauman, od którego miał dostać 20.000 marek niemieckich za cenę ukształtowania linii politycznej narodowych socjalistów w Polsce po myśli Hitlera.

Na poprzedniej rozprawie sądowej, oskarżeni zaofiarowali sądowi przeprowadzenie dowodu prawdy, toteż dzisiejsza rozprawa wywołała olbrzymie zainteresowanie wśród tutejszego społeczeństwa. Dowodem tego zainteresowania były tłumy ludzi, które oblegały gmach sądowy już w godzinach rannych. Na samą rozprawę przybyli przywódcy wszystkich odłogów partij narodowych socjalistów na Śląsku, których jest obecnie już aż szesć. Na rozprawę powołano szereg świadków przez obie strony. Zabrako jedynie koronnego świadka odwołowego Bauman, który został w międzyczasie wydalony z granic państwa polskiego, jako uciążliwy obcokrajowiec.

Na ławie oskarżonych zasiadli: inż. Al. Zmizdzinski, Józef Graha i Nizkiewicz czyli prezydent zarządu głównego narodowych socjalistów z pod znaku „Blyskawicy“, inż. Zmizdzinski podtrzymał swe zarzuty przeciwko Kozielskiemu i twierdził w dalszym ciągu, że rozmowy z wysłannikiem Baumanem miały miejsce w hotelu Savoy w Katowicach.

Jako pierwszy ze świadków zeznawał Wincen-

ty Skrzypiec z Małej Dąbrowki. Zeznał on, iż na kongresie partij slyszal od ust Zmizdzinskiego, że rząd hitlerowski wyasygnowal dla Kozielskiego 20 tys. marek, które zostaly zdeponowane w Dresdner Bank w Katowicach.

Nastepny swiadek Woźniak zeznawal, iż zostala zorganizowana nawet specjalna bojowka, która miala oczekiwac Kozielskiego przed Dresdner Bank w chwili zainkasowania pieniedzy i rozprawy z nim.

Na pytanie przewodniczacego, o czym debatowano na kongresie narodowych socjalistow w Katowicach oswiadczył, iż obrady staly po nizej wszelkiego poziomu i, że nawet najmadrzejszy czlowiek na swiecie moglby sie zorientowac o co chodzi. Swiadek ten mial rowniez przegowadzic rozmowe z Kozielskim na temat pertraktacji z Baumanem. Wedug jego twierdzen, Kozielski nie zaprzeczyl prowadzeniu rozmow z Baumanem i dodal jeszcze, że przy tych rozmowach byl rowniez obecny skarbnik „Blyskawicy“ Nizkiewicz.

Kozielski na dzisiejszej rozprawie wyjasnil, iż faktycznie prowadzil rozmowy z Baumanem, ale tylko w celach zaznajomienia sie blizej z ideologia Hitlera w Niemczech. Podczas rozmowy doszlo kilkakrotnie do ostrych scysyj pomiedzy inż. Zmizdzinskim a Kozielskim, wobec czego sędzia Dr. Fliczek musial ich kilkakrotnie przywolac do porzadku.

W toku dalszego przewodu sądowego przeslychano szereg swiadkow. M. i. zeznawal komisarz Brodniewicz o dzialalnosci politycznej Baumana, który zostal wydalony z Polski.

W wyniku rozprawy sąd skazal Zmizdzinskiego na 3 miesiace wiezienia i 300 zł. grzywny, reszta oskarzonych zostala uniewinniona. W motywach sąd zaznaczyl, iż nie moze dac oskarzycielowi Kozielskiemu calkowitej satysfakcji, gdyż przewod sądowy ustalil, że stal on w bliskim kontakcie z agentem wywiadu niemieckiego Baumanem, nie zostalo jednak udowodnione, by pobieral od niego pieniadze.

Warszawa, 31. 1. Sin. W ciągu ostatniej doby trwały na terenie urzędów państwowych prace, związane z doręczeniem dekretów nominacyjnych przed nowym zaszeregowaniem. W stolicy dorę-

czono około 30.000 takich dekretów.

— Proces Kwinty został wczoraj odroczoney.

— Na konferencji w Moskwie uchwalono skierowanie Sowpoltorgu.

Dziś znowu — Konstytucja

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. I. Sin. Jutro, w czwartek, odbędzie się posiedzenie komisji konstytucyjnej Sejmu. Na porządku dziennym sprawa tych posłów i senatorów, którzy wbrew Konstytucji pozostają w jakichkolwiek stosunkach handlowych z przedsiębiorstwami przemysłowymi. Prawdopodobnie rozegra się przy tem poważniejsza walka w sprawie sposobu uchwalenia Konstytucji.

Z tego też względu dzisiejsze posiedzenie komisji budzi wielkie zainteresowanie.

Narciarze i turyści!

Wybierając się na spacer czy wycieczkę, pamiętajcie dobrze o tem, że Wasza cera wymaga ochrony przed szkodliwymi promieniami słońca, przed wiatrem i zawiejami.

Kto dba o to, by wyglądać młodzieńczo, świeżo i zdrowo, ten stale pielęgnuje cerę kremem biologicznym Eukutoł 6.

Pamiętajcie o tem, by zabierać stale na wycieczki krem biologiczny Eukutoł 6.



Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach i perfumerjach.

Cena: od zł 0.40 do zł 1.40.

Polska nie wejdzie na drogę eksperymentów walutowych

Optymizm p. referenta generalnego

Troska o równowagę budżetową. — Rola kapitału zagranicznego w Polsce. — Deficyt budżetowy — ponad 48 milionów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. I. (Sin.). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu wygłosił referat generalny poseł Miedziński. Na uwagę zasługuje optymistyczne nastawienie generalnego referenta, który widzi poprawę sytuacji gospodarczej we wzroście dochodów państwowych, ustaniu odpływu walut z Banku Polskiego, jak również oświadczenie, że rząd będzie dbał o równowagę budżetową, ponieważ związane to jest ze sprawą stałości waluty. Sprawie stałości waluty poświęcił referent dłuższą część swego przemówienia, polemizując pośrednio z prof. Krzyżanowskim i podając do wiadomości publicznej, że rząd nie zamierza skorzystać z rad udzielonych przez prof. Krzyżanowskiego i Młynarskiego, zwolemini ków umiarkowanej inflacji.

Najcharakterystyczniejszą była jednak ta część przemówienia, w której referent poruszył udział kapitału zagranicznego w przedsiębiorstwach polskich, szczególnie w towarzystwach akcyjnych i jakkolwiek rozpoczął on od kapitału niemieckiego t. j. od krytyki stosunków na Górnym Śląsku, to niemniej ostre cęgi oberwał też kapitał francuski. Między wierszami można było wyczuć, że idzie tu głównie o Zakłady Żyrardowskie.

Deficyt budżetowy wynosił będzie przeszło 48 milionów i wedle oświadczenia posła Miedzińskiego pokryty zostanie z rezerw skarbowych.

Dyskusja, która się rozpoczęła, nie odegrała żadnej roli. Nie odczytano żadnych deklaracji po szczególnych klubów jak to miało miejsce w ubiegłym roku. Zabrał tylko głos poseł Rybarski (Kl. Nar.), natomiast inni posłowie opozycyjni nie zabrali głosu w dyskusji, widocznie jeszcze na znak protestu z powodu uchwalenia konstytucji.

Warszawa, 31. I. (Sin.). Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej dokonano trzeciego czytania preliminarza budżetowego. Po krótkiej dyskusji uchwalono następującą rezolucję posła Wagnera: „Biorąc pod uwagę znaczne zmniejszenie budżetu w dziale rent inwalidzkich i pensyj, Sejm wzywa rząd do udzielenia rzeczowych świadczeń dla inwalidów wojennych w postaci organizowania warsztatów pracy, a przede wszystkim zatrudniania inwalidów wojennych w ramach obowiązującego ustawodawstwa.

W ten sposób ukończono 3 czytania preliminarza budżetowego.

Po krótkiej przerwie komisja przystąpiła do ustawy skarbowej.

LEPIEJ, NIŻ BYŁO POPRZEDNIO

Generalny referent poseł Miedziński (BBWR) wskazał, że zarówno referenci, jak i ministrowie

z całą ostrożnością, ale niemniej w formie jednoznacznej oświecili sytuację w ten sposób, że jest lepsza, niż poprzednio. Opinie, wyrażone w parlamencie polskim zbiegają się z tem, co mówi publicystyka światowa, chociaż nad wyraz ostrożnie. Wobec tej ostrożności stwierdzenie pewnej poprawy jestoczywiście tembardziej cenne i przemawiające do przekonania. W naszej sytuacji zaznaczyły się takie objawy, jak wzrost oszczędności i wkładów w bankach spadek ilości protestów wekslowych, zwykła kursów papierów wartościowych, zaznaczający się ruch kapitałów, a dalej stały wzrost wpływów budżetowych w porównaniu z rokiem zeszłym. Jeżeli chodzi o nasz bank emisyjny, to możemy od końca czerwca ub. r. zauważyć wyraźny wzrost ku lepszemu, a mianowicie ustanie odpływu dewiz i kruszców.

BUDŻET MNIEJSZY I — DEFICYTOWY

Jeżeli to zgodne określenie naszej sytuacji, jako wchodzącej w okres pomyślniejszy, zestawić z preliminarzem budżetowym, to możemy stwierdzić pewną niekonsekwentę. Mianowicie w tem, że otrzymaliśmy budżet niższy w porównaniu z preliminarzem poprzednim. Jeżeli budżet ten w wykonaniu wykáže pewne odchylenia i jeśli okaże się pewna nadwyżka, to dobrze będzie, jeśli pozostanie ona w społeczeństwie. Tendencja obniżenia budżetów państwowych do minimalnej wysokości powinna zostać na czas dłuższy, nawet gdyby optymistyczne przewidywania co do poprawy sytuacji sprawdziły się już w roku bieżącym. Budżet mimo tego obniżenia zamyka się deficytem.

„TRZYMAMY SIĘ W ŚRODKU...“

Jest to — jak wiadomo — zjawisko dzisiaj powszechne. W niektórych państwach niedobór jest poprostu olbrzymi, dochodzący jak naprzykład w Stanach Zjednoczonych do 192 proc. wpływów całorocznych. U nas w Polsce deficyt przeszłoroczny wynosił 12 proc. wpływów, a tegoroczny za 9 miesięcy 14 proc. Nie jest to bardzo pocieszające, ale trzymamy się pod tym względem mniej więcej w środku. Obecnie mamy do czynienia z deficytem 40,000,000 zł. i uważam, że nie tylko ze względu na możliwości kraju, ale także ze względu na doświadczenia dotychczasowe nie mam wątpliwości, że ten niedobór będzie pokryty bez szczególnych trudności, a nawet bez uciekania się do wielkiej operacji kredytowej i jest możliwe zakończenie okresu następnego w jego wykonaniu także równowagą zupełną.

RÓWNOWAGA BUDŻETOWA

Zagadnienie równowagi budżetowej ani na chwilę nie może być przez nas spuszczone z oka. Od tej równowagi zależy wiele momentów, jak kwestja zaufania, ruch kapitałów i szereg innych zjawisk w życiu gospodarczym. Równowaga budżetowa jest dla nas niesłychanie ważna ze względu na stałość naszej waluty. Waluta nasza jest za-

bezpieczona w każdej innej dziedzinie, a jedyną rzeczą, która by jej mogła zagrażać, byłoby zwichnięcie lub złamanie równowagi budżetowej. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wzajemne ustosunkowanie się cyfrowe budżetu i wyraźną wolę rządu w tym kierunku, że równowagę budżetową będziemy mieli — możemy powiedzieć, że na szczęście nie istnieją żadne obawy, aby wypadki — jeśli chodzi o walutę — potoczyły się nam ponad głową.

PRZECIWKO EKSPERYMENTOM WALUTOWYM

Były tu jednak wysuwane zagadnienia ewentualnej świadomej decyzji w kierunku obniżenia waluty. Zdecydowana opinja nasza przeciwko eksperymentom walutowym pokrywa się ze znaną nam decyzją i wolą rządu w tej dziedzinie. Wyniki osiągnięte z dotychczasowego naszego postępowania w dziedzinie walutowej bez uciekania się do ograniczeń dewizowych i bez krepowania ruchu kapitałów dały nam ogromny plus. Uzyskaliśmy zaufanie świata zewnętrznego, co było dla Polski rzeczą szczególnie ważną uzyskaliście opinję, że z nami można handlować. Jest to opinja, która bardzo a bardzo się opłaca. Daje ona jeszcze jedną bardzo wielką i cenną możliwość ściągnięcia zdrowych kapitałów zagranicznych, nie spekulacyjnych i lichwiarskich do Polski, która z wojny wyszła bez kapitałów, zwłaszcza bez obrotowego. Ta tendencja już się zarysowała i to na rynku tak powściągliwym, jak angielski, którego kapitał jest właśnie kapitałem zdrowym i uczciwym.

OBCE KAPITAŁ W POLSCE

Mówca przechodzi do omówienia problemu przemysłu zagranicznego w Polsce. Powinniśmy iść w kierunku pozbycia się kapitałów spekulacyjnych, rabunkowych niespokojnych, nie liczących się z interesami kraju. Przyszło do tego, że jesteśmy zmuszeni kapitałowi kłusownicemu kłaść ręce na ramię. I cóż się dzieje jeżeli ulegnie represji kapitalista niemiecki? Otóż krzyczy, że uległ represji dlatego, że jest Niemcem. Nic podobnego. Z tego powodu nie wymierza się represyj przeciwko nikomu, lecz tylko dlatego, że dany kapitał jest nieuczciwy, nielojalny w stosunku do państwa i ludności na terenie, w którym pracuje. Znajdujemy czasem i kapitał francuski, który uprawia kłusownictwo i gdy doprawdy przekracza miarę, gdy musimy się bronić, zainteresowany biegnie do swego ambasadora, do swej prasy i woła: „W Polsce kapitały francuskie są szykanowane“. Nieprawda. Jeżeli chodzi o moralność i dobre obyczaje, to nie możemy przechodzić do porządku dziennego nad tem i dzielić kapitał według narodowości. Kapitalizacja wewnętrzna jest również rzeczą pierwszorzędnej wagi, bo kapitał obcy, choćby najzdrowszy i najtańszy jest zawsze niepewną esencją nazwaną.

(Dokończenie na str. 14-tej)



JUTRO AKADEMJA KU CZCI M. BRODERSONA.

W piątek o godz. 8.30 wiecz. odbędą się w sali Teatru Żyd. Wielka Uroczysta Akademja ku czci poety M. Brodersona, na której Jubilat, będący świetnym recytatorem, odczyta zreczeg swoich utworów. Udział bierze znakomity artysta A. Samberg z całym zespołem Teatru żydowskiego w reżyżi złożonej z najlepszych utworów Jubilata. — Przemówienie uroczyste wygłosi red. dr. M. Kanfer.

WYSTĘPY PAULA BURSTEINA W TEATRZE „BAGATELA“

Już w piątek rozpoczynają się gościnne występy wybitnego gwiazdora wiekłych scen nowojorskich, Paula Bursteina, który wystąpi na scenie teatru „Bagatela“ wraz ze swoim pierwszorzędnym i świetnie zgranym zespołem artystycznym.

— BEVERIDGE WEBSTER, świetny pianista, na ogólne żądanie wystąpi po raz drugi w sali Bolońskiego, a to w niedzielę 4 bm.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj na przedstawieniu popularnym komedia A. Słonimskiego „Rodzina“ Jutro w piątek popołudniu po raz ostatni „Betleem polskie“. Jutro wieczorem komedia węgierska „Pieniądz to nie wszystko“. W próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego sensacyjna nowość scen europejskich, komedia francuska J. Devala pt. „Towariszcz“.

— ARTYŚCI TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO DLA DZIECI NA CELE OPIEKI POZASZKOLNEJ. W piątek 2 bm. i w niedzielę 4 bm. o godz. 11-tej przedpoł. oraz w sobotę 3 bm. o godz. 3:30 pop. sala Bolońskiego Rynek gł. 34 przedstawienia dla dzieci „Dzieci pana majstra“.

— WYSTĘPY A. SAMBERGA W TEATRZE ŻYD. Bocheńska 7. Dziś we czwartek o godz. 8:45 wiecz. wielkie popularne przedstawienie po cenach zmniejszonych od 49 gr do 1 zł 99 gr, poraz ostatni w sezonie, 2 sztuki: głośna sztuka Szaloma „Asza „Bóg zemsty“ w 2 akt. (1 obraz) z Sambergiem w głównej roli; „Przeklęty“ w 3 akt., A. Samberg w roli tytułowej Mimo zmniejszonych cen, akademicy i Związki zawodowe na dzisiejsze przedst. dostają specjalne zniżki. W sobotę wielka premjera „Gluchy“ D. Bergelsona z A. Sambergiem w najpotężniejszej krecacji głuchego. Nowe dekoracje. Ilustracja muzyczna. Bilety do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, od godz. 7 przy kasie teatru.

— PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI W „BAGATELI“. Jutro w piątek o godz. 11 przedpoł. na scenie „Bagateli“ popularna sztuczka dla dzieci i starszych „Kopciuszek“. Będzie to ostatnia sposobność ujżenia tej bajki. W niedzielę o godz. 11 przedpoł. dane będzie widowisko „Beksa“. Bilety po cenach nader niskich sprzedaje kasa „Bagateli“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 7:30 wiecz.: „Rodzina“.

Piątek pop.: „Betleem polskie“; 7:30 wiecz.: „Pieniądz to nie wszystko“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHENSKA 7)

Czwartek 8:45 wiecz.: „Bóg zemsty“ oraz „Przeklęty“.

TEATR „BAGATELA“

Piątek 11 przedpoł.: „Kopciuszek“; 8:45 Wieśle w miasteczku“ (premiera — wyst. P. Bursteina).

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Piątek 12 w poł.: Koncert Wandy Wermińskiej; 4 pop.: „Trójka hultajska“; 8 wiecz.: Koncert Wandy Wermińskiej.

—o—o—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH
ADRIA: „Wyrok życia“ (Eichlerówna i Andrzejewska).

APOLLO: „Moje marzenie to Ty“ (Liljan Harvey, Lew Ayros).

ATLANTIC: „Jennie Gerhardt“ (Sylvja Sidney).
BAGATELA: „Zabawka“ (Alma Karr, Zula Pogorzelska, E. Bodo, J. Marr).

— DOM ŻOŁNIERZA: Pat i Patachon, jako gawędziarze.

MUZEUUM: „Pod dachami Paryża“ oraz film dla młodzieży „Skippy“.

PROMIEN: „Raj podlotków“ (Anny Ondra, Karol Lamacz).

SŁONKO: „Hrabina Monte Christo“ (Brygida Hblm).

Burza o bizasku

Film o porównawczej treści, o przepięknej muzyce węgierskiej. — Wkrótce w kinie „WANDA“

Quo vadis, Angljo?

(K) Oficjalnie donoszą z Berlina, że angielski ambasador w Berlinie wręczył Hitlerowi, znajdującemu się w towarzystwie Neuratha, memorandum rządu angielskiego jako odpowiedź Anglii na ostatnią notę niemiecką. Jaka jest treść tej odpowiedzi, tego narazie ani w Londynie ani w Berlinie nie podano do wiadomości publicznej, z informacji jednak „Daily Telegraph“ wywnioskować można, że odpowiedź ta zawiera dalsze koncesje na rzecz Niemiec. Anglja proponuje m. in. zniesienie okresu próbnego i przyznaje Niemcom broń defensywną, której wysokość ustalić mają dalsze rokowania. Niemcy z tej odpowiedzi angielskiej napewno mogą być zadowolone, chociaż najprawdopodobniej oficjalnie domagać się będą dalej zupełnego równouprawnienia w dozbieraniu się.

Dla świata jest ta odpowiedź angielska jeszcze jedną ilustracją fatalnej wprost roli, jaką odgrywa polityka angielska. Śmiało twierdzić można, że ta konsekwentna niekonsekwentna polityka angielskiego, ten brak linii wytycznych urasta do rozmiarów wielkiego niebezpieczeństwa dla pokoju świata i przyczynia się w głównej mierze do tego, że zapanowała atmosfera wzajemnego niedowierzania, z której korzyść stają tylko Niemcy. Obecny rząd angielski, który wszedł w trzeci rok swej egzystencji, jest nie tylko dla kontynentu ale też i dla samej Anglii tajemniczym sfinksem, którego gry na szachownicy politycznej nie rozumie sama opinia angielska, o czym świadczy chociażby bardzo mocne niezadowolenie panujące w łonie angielskiej partii konserwatywnej. Rząd Mac Donalda był rządem wielkiej koalicji, ale koalicja ta stała się teraz już tylko fikcją po ustąpieniu z rządu frakcji liberalnej Herberta Samuela. Anglijcy nie lubią sensacji w życiu politycznym i jako tradycjonalisci par excellence unikają efektownych rozłamów, żadnej atoli nie ulega wątpliwości, że Mac Donald jest zupełnie osamotniony i że w gabinecie panuje silna rozbieżność zdań. Coraz silniejsze niezadowolenie, nurtujące w łonie partii konserwatywnej, efektywnie nie doszło jeszcze do głosu, bo Mac Donalda chroni jeszcze autorytet Baldwina, który za wszelką cenę chce uniknąć rozłamu, ale angielska opinia publiczna daje wyraz swemu niezadowoleniu, głosząc przy wszystkich wyborach uzupełniających na Partję Pracy.

Dla kontynentu jest ta chwytliwa, nieobliczalna polityka gabinetu angielskiego prawdziwą klątwą. Ona to bowiem sparaliżowała wolę Francji do wyjaśnienia sytuacji zapomocą konfrontacji pustych deklamacyj pokojowych Hitlera z faktycznym i systematycznym dozbieraniem się Niemiec, ona to skłoniła Francję do zgody na Pakt czterech, która dla prestiżu Francji miała dotkliwe następstwa. To, że Polska zawarła teraz 10-letni pakt o nieagresji z Niemcami, co mimo wszelkich zapewnień urzędowych niebardzo miła było niespodzianką dla Francji, może Francja przypisać tylko swej ustepliwości wobec Anglii. Trjufowały tylko Niemcy, bo Mussolini, który stał się złym duchem polityki angielskiej i z początku jako rodzic Paktu czterech miał minę wielce zadowoloną, obecnie niebardzo jest zachwycony z tego nowego obrotu rzeczy. Na Bałkanie powstał pakt czterech państw bałkańskich, do którego wprowadzie Bułgaria jeszcze nie przy-

stąpiła, ale wizyta króla bułgarskiego w Rumunii może utworzyć Bułgarii drogę do tego Locarna bałkańskiego, które stanowi bardzo silną przeciwwagę przeciw imperjalizmowi włoskiemu, czem zaś w praktyce jest przyjaźń niemiecka, przekonał się Mussolini z ciągłych wichrzeni niemieckich przeciwko Austrii. Mussolini uznał za stosowne wysłać swego zastępcę Suvicha do Wiednia, by tą wizytą zmanifestować wobec Berlina, że Włochy absolutnie nie zgodzą się na to, by Austria przy zachowaniu pozorów niezależności stała się prowincją niemiecką.

Polityka zaś Anglii wobec Austrii jest tak samo niejasna, taksamo sprzeczna, jak cała jej polityka zagraniczna. Gdy kanclerz Dollfuss poinformował tak Paryż jak i Londyn że zamierza na terenie Ligi Narodów wystąpić przeciwko ciągłym atakom Niemiec na niezależność republiki austriackiej, zachęcono go do tego kroku w Paryżu obiecując mu zupełne poparcie, z Londynu natomiast nadeszła odpowiedź, że Anglja w obecnym momencie ten apel do Genewy uważa za niewskazany. Mac Donald wtedy dopiero uważał będzie moment za wskazany, kiedy wilk niemiecki pożre jagnię austriackie. Z jakimś niesamowitym wprost oporem kontynuuje Mac Donald swe starania o uratowanie międzynarodowej konfederacji rozbrojeniowej, i dlatego nie chce się narazić Niemcom, dla zachowania więc dobrego humoru niemieckiego gotów poświęcić Austrię.

Nie można się też dziwić, że Dollfuss, sam sobie pozostawiony, schronił się zupełnie pod opiekę skrzydła Mussoliniego, który w stosunku do Austrii przestał być politykiem realnym, trzeźwo oceniającym sytuację, lecz kieruje się głównym swym resentymtem do socjalnej demokracji. Jasną bowiem jest rzeczą, że Dollfuss może tylko w ten sposób uratować niepodległość swej ojczyzny, jeśli wyciągnie swą rękę do zgody ze socjalną demokracją. Paweł Boncour, gdy jeszcze był ministrem spraw zagranicznych, usiłował wpłynąć na kanclerza austriackiego, by rozszerzył podstawy operacyjne swej kampanii obronnej przeciwko hitleryzmowi przez przywołanie socjalnej demokracji, a w tych usiłowaniach poparła go nie tylko Praga, ale i sir John Simon. Jedyny Mussolini, kierując się nienawiścią ku socjalnej demokracji, zalecał Dollfussowi walkę na dwóch frontach, która skończyła się tylko tem że hitleryzm austriacki wzrósł kolosalnie na siłach. Niedawno odbyła się we Wiedniu konferencja rady partyniej austriackiej socjalnej demokracji, która jeszcze raz wyraziła swą zgodę na współpracę z rządem pod warunkiem utrzymania parlamentaryzmu. — Zdawałoby się, że gdy wskazówki na zegarze wskazują pięć minut przed dwunastą, gdy republika austriacka już trzeszczy w swych posadach, kanclerz austriacki wyciągnie odpowiednie konsekwencje i nie pozwoli na to, by wyciągnięta doz zgody ręka socjalnej demokracji zawisła w próżni. Niestety, chwytliwa polityka Anglii popycha kanclerza Dollfussa dalej tylko w ramiona Mussoliniego i czyni go głuchym na wszelkie ostrzegawcze sygnały historyj.

Opinia europejska pyta zaś pełna niepokoju: Quo vadis, Angljo?

SZTUKA: „Kocham Cię w środę“ (E. Landi, M. Jordan, W. Baxter, V. Jory).

SWIT: „Przybłęda“ (film polski) Ina Benita, Z. Staniewicz.

UCIECHA: „Wielka księżna Aleksandra“ (Marsja Jeritza, Leo Slezak, Szöke).

WANDA: „Hrabia Zarow“ (R. Armstrong, Fay Wray, Joel Mc Crea).

— SEKCJA NARCIARSKA Z. K. S. MAKKA-BI KRAKÓW urządza w dniach 1—4 lutego wycieczkę w Gorce. Zgłoszenia i informacje w sekretariacie przy ul. Jagiellońskiej 10 II p między godz. 7.30 a 8.30 wiecz. Wycieczka podzielona na dwie grupy, dla początkujących i wprawnych.

Tekst nowej Konstytucji

(Ciąg dalszy)

VII

Budżet

43. Ustawa ustala corocznie budżet Państwa. Rząd składa Sejmowi i a sesji projekt budżetu nie później, niż na cztery miesiące przed rozpoczęciem roku budżetowego.

Na rozpatrzenie budżetu, pozostawia się Sejmowi 90 dni od złożenia projektu przez Rząd, Senatowi — 20 dni od upływu terminu, przepisanego dla Sejmu.

Na rozpatrzenie zmian, zaproponowanych przez Senat, pozostawi się Sejmowi 10 dni od upływu terminu, przepisanego dla Senatu

Prezydent Rzeczypospolitej ogłasza budżet:

a) w brzmieniu, nadanem mu przez Izby Ustawodawcze, jeżeli Sejm i Senat w przepisanych terminach budżet rozpatrywały.

b) w brzmieniu, nadanem mu przez Sejm, jeżeli Senat w przepisany terminie budżetu nie rozpatrzył.

c) w brzmieniu, nadanem mu przez Senat, jeżeli Sejm w przepisany terminie budżetu lub zmian Senatu nie rozpatrzył.

d) w brzmieniu projektu rządowego, jeżeli ani Sejm ani Senat w przepisanych terminach budżetu nie rozpatrzyły.

44. Wydatki, niezaprojektowane w budżecie, nie mogą być uchwalone, a zaprojektowane, nie mogą być podwyższone bez zgody Rządu.

Rząd nie może czynić wydatków bez upoważnienia ustawowego, chyba że zachodzi konieczność państwa, w tym przypadku Rząd, na podstawie uchwały Rady Ministrów, dokona niezbędnego wydatku, przesyłając do Sejmu w terminie 7-dniowym od powzięcia uchwały, projekt ustawy o przyznaniu kredytów dodatkowych. Uchwała Rady Ministrów będzie jednocześnie ogłoszona w gazecie rządowej i podana do wiadomości Najwyższej Izbie Kontroli.

45. Państwo nie może pozostawać bez budżetu.

Jeżeli Sejm jest rozwiązany, a budżet lub przynajmniej prowizorium budżetowe do dnia, w którym rozpoczyna się nowy okres budżetowy, nie jest uchwalony, Rząd ma prawo pobierać dochody i czynić wydatki w granicach zeszłorocznego budżetu aż do czasu uchwalenia prowizorium budżetowego lub budżetu, który Rządłoży nowoobranemu Sejmowi na pierwszym posiedzeniu.

Zasada powyższa stosuje się odpowiednio w

przypadku, gdy Sejm przedłożył mu projekt budżetu w całości odrzucił, z tem, że Rząd w ciągu dni siedmiu od odrzucenia, przesłał do Sejmu nowy projekt budżetu lub prowizorium budżetowe i że wydatki, czynione przez Rząd według zeszłorocznego budżetu nie mogą być wyższe w poszczególnych pozycjach od zaprojektowanych w budżecie odrzuconym.

VIII.

Wojsko

46. Wojsko jest siłą obronną Państwa, stojącą na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchnich Rzeczypospolitej.

Wszyscy obywatele są obowiązani do służby

wojskowej i świadczeń na rzecz obrony Państwa.

47. Prezydent Rzeczypospolitej zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ustalonego kontyngentu.

Zmiana kontyngentu wymaga aktu ustawodawczego.

48. Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa i sił zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizację naczelną władz wojskowych, oznaczając w nim sposób kontrasygnowania, aktów, wydawanych przez siebie, jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych.

Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony Państwa.

W razie mianowania Naczelnego Wodza prawo dysponowania siłami zbrojnymi przechodzi na Nie-

Losy I. klasy Państwowej Loterii Klasowej

są już do nabycia w najszcześniejszej kolekturze

BRACIA SAFIER

Kraków, Rynek Gł. L. 6

Największa wygrana w szczęśliwym wypadku

2,000.000 zł.

Ciągnięcie I. klasy już 16 lutego b. r.

Ceny losów:

Czwartka zł. 10⁰⁰ — półówka zł. 20⁰⁰ — cały los zł. 40⁰⁰ —

Losy wysyła się za uprzednią opłatą przypadającej należności na konto P. K. O. Nr. 414.400 lub przekazem pocztowym.

BARUCH

15)

Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

ROZDZIAŁ VII.

— Jak on mógł mnie coś podobnego wyrządzić!

Pani Aron, siedząc na skórzanej kanapie w saloniku kultury intelektualnej i fizycznej, w którym było trochę przyrządów gimnastycznych, trzy nowe powieści, kwiaty w różowym flakonie kryształowym i obraz Marie Laurencin, nie przestawała krzyżeć.

Rozdzierające okrzyki dochodziły do paroksyzmu przy słowie „mnie“. Pani Aron wyladowywała w niem całe cierpienie duszy i oburzenie. Jakkolwiek bowiem zgadzała się z tem, że nedorzeczny czyn Rafała był karą, zesłaną na jego ojca za wulgarną, ograniczoną mentalność i mieszczańskie przesady, nie mogła zrozumieć, że i ją dotknął tak okrutny cios.

Rafał, stojąc przed matką, był nieswój i bardziej zdumiony, aniżeli przestraszony. Pierwszy raz widział ją taką, jaką była w rzeczywistości, pozbawioną nie tylko majestatycznej i lodowatej godności, manier teatralnych, do których był przyzwyczajony od dzieciństwa, lecz nawet zwykłego dźwięku głosu. Kapelusz i rękawiczki, które zrzuciła, dowiedziawszy się o ślubie Rafała, walały się na dywanie. I ona, która tak dbała o swe rzeczy, kopnęła je z wściekłością nogą! Zmartwienie pogłębiło jej bezbarwne oczy, wydłużyło garbaty nos, podkreśliło podwójny podbródek, nadało ziemisty odcień opuchniętym, wyszminko-

wanym policzkom i w jednej chwili uczyniło ją starszą o lat dwadzieścia. Po raz pierwszy w życiu Rafał zauważył, że matka jest starą kobietą. Nigdy nie była mu tak bliska.

— Przebacz mi, mamo — prosił z niezwykłą łagodnością — zastanów się jednak... zechciej mię wysłuchać i powiedz mi, co masz do zarzucenia mej żonie?

To słowo „żona“ wzburzyło ją, jakby ujrzała potwornie widno swego nieszczęścia.

— Wszystko! — zawołała namiętnie, wyciągając przed siebie ręce.

— Chyba nie to, że jest katoliczką?...

Podniosła głowę, instynktownie wyprostowała się i wypięła potężny biust.

Zapomniała przez chwilę o swym bólu. Była jak stary koń cyrkowy, który strzyże uszyna na dźwięk muzyki, przy której go tresowano.

— Jak możesz mi zadawać tego rodzaju pytanie? Wszak znasz mię na tyle, by wiedzieć, że nie uznaję takich śmiesznych przesądów.

— Zatem nie wiem, co mogłabyś mieć przeciwko mej żonie! Pam jest prawdziwą intelektualistką. Nie różni się w niczem od tych wszystkich ludzi, których z dumą przyjmowałam w swym domu przez całe życie, ciesząc się, że są twymi przyjaciółmi. Moja żona nie ma najmniejszych przesądów religijnych ani społecznych i pod tym względem podziela w zupełności twe przekonania. Wierz mi, mamo, że jest zupełnie godna przyjęcia do naszej rodziny...

Pani Aron spojrzała na syna, zastanawiając się, czy ta prostota była podstępem, czy postradał rozum.

— Ona! w naszej rodzinie! Ta obca, niewiadomego po-

Fabryczny Skład Mebli J. LANGERA Kraków. Sienna 3 został przeniesiony JANA 2, (dom Feniksa) do nowego lokalu przy ulicy

go.

Za akty, związane z dowództwem, Naczelny Wódz odpowiada przed Prezydentem Rzeczypospolitej, jako Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych.

IX.

Sądy

49. Sądy wymierzają sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przez wymiar sprawiedliwości, sądy strzegą ładu życia zbiorowego i kształtują moralność społeczeństwa.

Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawisli.

Orzeczenia sądu nie mogą być zmieniane ani uchylane przez inne organa władzy.

Sądy nie mają prawa badać ważności aktów ustawodawczych, należycie ogłoszonych.

50. Sędziów mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, jeżeli ustawy inaczej nie stanowią.

Sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce lub w stan spoczynku, wbrew swojej woli, jedynie mocą orzeczenia sądowego i tylko w przypadkach ustawą przewidzianych.

Zasada ta nie dotyczy przypadku, gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w ordynacji sądów, postanowioną przez akt ustawodawczy.

Prezesa sądów mogą być nawet poza organizacją przeniesieni do sądu wyższego na stanowiska sędziowskie.

51. Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega, ani karany za czyn, przez prawo niezabroniony, ani też zatrzymany bez nakazu sądu dłużej, niż 48 godzin.

Sądy wyjątkowe są dopuszczalne tylko w przypadkach, przewidzianych w ustawie.

Ustawy przeprowadzą zasadę, iż od karnych orzeczeń władz administracyjnych, zapadłych w pierwszej instancji, służyć będzie prawo odwołania się do sądu.

52. Powoduje się:

a) Sąd Najwyższy do spraw sądowych cywilnych i karnych.

b) Najwyższy Trybunał Administracyjny do orzekania o legalności aktów administracyjnych, oraz

c) Trybunał Kompetencyjny do rozstrzygania sporów o własność między sądami a innymi organami władzy.

Odrębną organizację sądów wojskowych, ich własność, tok postępowania oraz prawa i obowiązki członków tych sądów, określa ustawa.

53. Do orzekania w sprawach ministrów, senatorów i posłów, pociągniętych do odpowiedzialności konstytucyjnej, powołuje się Trybunał Stanu, złożony z Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego oraz 6-ciu sędziów.

Sędziów Trybunału Stanu i ich zastępców powołuje na okres trzyletni Prezydent Rzeczypospolitej z pośród sędziów sądów powszechnych, przedstawionych w liczbie podwójnej w połowie przez Sejm, a w połowie przez Senat, z równomiernym uwzględnieniem kandydatów każdej z Izb Ustawodawczych.

X.

Administracja państwowa

54. Administracja państwowa jest służbą publiczną.

Jej organami są:

a) administracja rządowa,

b) samorząd terytorjalny,

c) samorząd gospodarczy.

55. Dla celów administracji ogólnej Państwo będzie podzielone pod względem terytorjalnym na obszary administracyjne, a mianowicie: województwa, powiaty, oraz gminy miejskie i wiejskie.

Podział na województwa określi ustawa; podział województw na powiaty, a powiatów na gminy, określa rozporządzenia Rady Ministrów.

Gminy miejskie mogą w warunkach oznaczonych ustawą, otrzymać w zakresie administracji

ogólnej uprawnień powiatu lub województwa grodzkiego.

56. Organizację administracji rządowej określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

57. Stosownie do podziału Państwa na obszary administracyjne, powołuje się do urzeczywistnienia zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych, samorząd wojewódzki, powiatowy i gminny.

Nadzór nad działalnością samorządu sprawuje Rząd przez swoje organa lub przez organa samorządu wyższego stopnia.

58. Dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, powołuje się samorząd gospodarczy, obejmujący izby rolnicze, pracy, wolnych zawodów, oraz inne zrzeszenia publiczno-prawne.

Do rozważań zagadnień, dotyczących całości kształtu życia gospodarczego, opinjowania o projektach ustaw gospodarczych tudzież harmonizowania poczynań w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego — może być ustawą powołana Naczelna Izba Gospodarcza.

Nadzór nad działalnością samorządu gospodarczego sprawuje Rząd przez powołane do tego organa.

XI.

Kontrola państwowa

59. Do kontroli pod względem finansowym gospodarki Państwa oraz związków publiczno-prawnych badania zamknięć rachunków Państwa, przedstawienia Sejmowi corocznie wniosków o absolutorjum dla Rządu — powołuje się Najwyższą Izbę Kontroli, opartą na zasadzie kolegialności i niezawisłości członków jej kolegium

Najwyższa Izba Kontroli jest niezależna od Rządu.

Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, a na jego wniosek i z jego kontrasygnantą, mianuje i odwołuje członków jej kolegium.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli jest za sprawowanie swego urzędu odpowiedzialny według zasad, ustalonych dla odpowiedzialności ministrów.

(Dok. nastąpi).

ZYDOWSKI KOMITET POMOCY BEZROBOTNYM w Krakowie, Skawińska 2 jest już czynny Konto P. K. O. Nr. 412.412 jest już czynny Czy zadeklarował Pan już swój datek na miesiące styczeń do kwietnia br.? Jeśli nie — uczyn Pan to zaraz! Nędza w ulicy żydowskiej woła o pomoc!

chodzenia? Która nie ma ojca ani matki, ta dziadówka!

— Ojciec Pam był znanym aktorem w Nowym Jorku. Aktorzy nie pozostawiają zazwyczaj dzieciom majątku.

— Aktorem? Może kuglarzem jarmarcznym! Co ty możesz o tem wiedzieć? Powtarzasz tylko to, co ona ci wmówiła. Ale ja się dowiem...

— To zbyt cenne, mam. Słowo Pam jest dla mnie wystarczające, a pozatem ożeniłem się z nią, a nie z jej rodzicami. Jesteś dumna z tego, że przyjmujesz w twym domu ludzi mniej od niej wartościowych...

Chciała mu ostro odpowiedzieć, lecz spojrzała nań ponownie. Wyglądał tak naiwnie, że wzruszyła ramionami.

— Głupiec! Dlatego doszło do tego nieszczęścia... Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby był inteligentny.

Wstała i zaczęła chodzić po pokoju, lecz jej kroki były za wielkie, a salonik zbyt mały, by ten ruch mógł jej przywrócić spokój.

— Czyż nie pojmujesz, nieszczęsny, że mam prawo wymagać od mej synowej czegoś innego, aniżeli od tych wszystkich ludzi, których przyjmuję na parę godzin, by si eprzy nich czegoś nauczyć i rozszerzyć mój horyzont. Nic dziwnego zatem, że zadowolam się ich umysłem, kulturą, czy talentem, nie pytając, czem są ich rodzice, lub czem oni byli, zanim przybyli do Paryża! Co do mej synowej sprawa przedstawia się zupełnie inaczej! I zdaje mi się, że mam prawo wymagać przede wszystkim, by ta była osoba z naszego towarzystwa!

— Ależ mam! Czyż myśmly sawsze naleteli do tego „towarzystwa“? Nie urodziłem się w dziesięciopokojowym mieszkaniu przy Avenue Victor-Hugo. Pamiętam inne mieszkania, mniej wspaniałe od tego... naprzykład przy ulicy,

Richer... Czy myślisz, że zapomniałem o owych spacerach z tobą, gdy tłumaczyłaś mi, że nie można chodzić codziennie do Lasku lub Ogrodu Luksemburskiego, gdyż autobus za dużo kosztuje. Wówczas nie mieliśmy bowiem jeszcze trzech samochodów... Och! dużo się zmieniło!... Tylko, że wielu ludzi pamięta tę przeszłość, o której myśmly już zapomnieli... I uważają, że miliony, które ojciec zarobił w ciągu ostatnich dwudziestu lat, nie znaczą tyle, co miliony, które oni odziedziczyli po swych ojcach i dziadkach! A czy ojciec nie postępuje tak samo, pogardzając ludźmi, którzy się wzbogacili na wojnie? Ach, ta żydowska demokracja! Kto wymyślił tę błągę? Żydzi są przeciwko bardziej ekskluzywni od starej arystokracji farmaceutycznej, mogącej się chlubić szeregiem przodków. Żyd, który miał to szczęście, że jego dziadek czy pradziadek był rabinem, jest z tego bardziej dumny, aniżeli szlagon prowincjonalny z przodka, biorącego udział w wyprawach krzyżowych. Jest tylko ta różnica, że u Żydów dla uwydatnienia tego szlachectwa trzeba mieć więcej pieniędzy, niż u katolików. Weźmy naprzykład Friedmanna. Czy nie jest on dumniejszy ze swego dziadka rabina, aniżeli z ojca bankiera? A mimo to, gdyby ojciec nie pozostawił mu milionów, ci sami ludzie, którzy teraz wysłuchują z szacunkiem jego wspomnień rodzinnych, odsunęliby się odeń bez wahania! Friedmann ma słuszność, pyszniąc się tym rabinem, gdyż dzięki niemu przyjmują go w domach, do których mój ojciec, znacznie od Friedmanna inteligentniejszy i conajmniej taki, jak on bogaty, nie może się dostać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Legitymacja partyjna

to dowód przynależności do Organizacji Ogólno Siońskiej

LISTY Z TRZECIEJ RZESZY

„Proszę bardzo — co pisze prasa zagraniczna o Niemczech?”

((Od naszego specjalnego korespondenta).)

Jeden z moich przyjaciół, który przed rokiem jako sprawozdawca pewnego dziennika niemieckiego wyjechał do Rosji, opowiedział mi później swe przeżycia. Przyjaciel mój jest optymistą, dlatego skonstatował, że przeważna część ludności jest zupełnie zadowolona z nowego porządku. Malkontenci rekrutują się z wymierającej generacji przedwojennej inteligencji i żadnego znaczenia nie mają. „A kobiety?” — zapytałem — „wszak one dość mają chyba kłopotów z utrzymaniem domu, a więc czy także one są zadowolone?” — „Czy widział już Pan jakikolwiek system polityczny, z którego kobiety byłyby zadowolone?” — „Dowiedział mi filuternie. Mój przyjaciel był trzy razy żonaty i dwa razy rozwiedziony. Mógł się więc powołać na swe doświadczenia z pięćdziesiątką, a jego wywody były być może nieco subiektywne, ale nie można im było odmówić pewnej racji.

Kobiety reagują często znacznie szybciej na wydarzenia, a w każdym razie impulsywniej, niż mężczyźni, przyczem często gęsto następuje ich zmiana o 180 stopni: raz są entuzjastyczne, a potem zupełnie pesymistyczne. Podczas wojny światowej były kobiety niemieckie z początku najzagorzalszymi patriotkami, by potem, w późniejszych latach zupełnie zmienić front. Rewolucję w r. 1918, która zwróciła im ich mężów i synów, powitały kobiety taksamo frenetycznie, by potem, gdy zamiast złotego wieku socjalizmu, mocnym wszystkim dały się we znaki straszliwe symptomy inflacji, gdy oszczędności całego życia się ulotniły, a z następującym okresem deflacji przeżywały nędzę, niedostatek i beznadziejną walkę o byt — tak samo namiętnie wygadywać na „zbrodniarzy październikowych“, na „Żydów i marksistów“, którym zawdzięczyć należy całą mizerję ojczyzny niemieckiej. A potem wszystkie swe nadzieje związały z Adolfem Hitlerem, przybyszem z Braunau, który piekło niemieckie przemienił w błogosławieństwo. Zgodnie śpiewały kobiety w chórze: „przyjdź, zbawicielu!“. Nosił jego wizerunek na swych piersiach i modliły się do Boga o nadejście trzeciego Reichu.

Nadszedł trzeci Reich. — Na czele swych bratnatych batalionów wkroczył zbawca do stolicy. Witały go entuzjastyczne tłumy z pochodniami w ręku. Pamiętny dzień 30 września 1933, którego rocznicę teraz obchodzimy, ów dzień, w którym sędziwy marszałek podał rękę frejtrówi z Braunau, kurjerowi Adolfowi Hitlerowi na znak przymierza, był w Berlinie widowiskiem, które można tylko porównać z dniem 2-go sierpnia 1914. Co prawda 2-go sierpnia 1914 manifestował radośnie cały naród niemiecki, a tym razem tylko jego połowa. Drugą połową stała się pięścią w kieszeni na uboczu. Ale i pod innym jeszcze względem tak często stosowane porównanie pobudzić może do refleksji. Entuzjazm z 2-go sierpnia 1914 skończył się piekłem pod Verdun, w masowych grobach żołnierzy niemieckich, w zimach buraczanych, w katastrofie z 9 października 1918. A gdzie i jak skończy się ów 30 stycznia 1933?

Minął rok. A kobieta, owa kobieta niemiecka, która przed rokiem ubóstwiała Hitlera, spoglądając ku niemu jak do zbawcy, widzi teraz, że dochody jej męża są coraz mniejsze, a ceny środków żywności coraz wyższe, doszła więc do zrozumienia, że zapowiedziana złota era narodowego socjalizmu jest taką samą iluzją, jaką ongiś były obietnice socjalistów większościowych.

Napewno żoną dygnitarza hitlerowskiego, który z oplakanych nieraz stosunków doszedł do wiary i swą „budę“ na trzecim piętrze zamienił na 8-mio pokojowe mieszkanie pierwszorzędnej u-

cy, jest zadowolona. Dygnitarze ci rozbijają się teraz w kosztownych autach, a nadszyc się nie można zbyt kłóci, gdy odbywa się konferencja partyjna w „Kaiserhofie“. Zauważyć wówczas można wspaniały rozwój niemieckiego przemysłu autonomicznego i podziwiać nadejście nowej „konjunktury“ gospodarczej. Nie mają powodu do lamentów panowie nowo-bogacy trzeciego Reichu, a dla krawców, fabrykantów, handlarzy mebli i masażystek małżonki takiego pana dygnitarza spadają również ochłapy z pańskiego stołu.

Ale żona robotnika, żona małego kupca i rzemieślnika niczego dobrego spodziewać się nie może. Wie tylko to jedno, że margaryna drożeje z dnia na dzień, że masło, bułka i mięso, miko i owoce stały się marzeniem niedostępnym, że nawet o tych rzeczach marzyć nie wolno, ponieważ mężowie coraz mniej do domu przynoszą zarobki. A nadobitek udzięki jeszcze te datki dobrowolne: na flotę powietrzną, akcję zimową na bezrobotnych, na Niemców kresowych, na fundusze kolonialne, na rodziny poległych S. A., na młodzież hitlerowską, na kulturę robotniczą, organizowaną przez „Kraft durch Freude“. A gdy uszad skarbowy, gminy religijne, gleichschaltowane związki zawodowe i rozmaite inne jeszcze instytucje odbiorą swoje, — cóż jeszcze pozostanie? W każdym razie na wiele z tej reszty sobie pozwolić nie można.

Prasa o tem wszystkim nie pisze. Czytamy w niej codziennie, że ilość bezrobotnych zmniejszyła się o 2 i pół miliona, że sytuacja gospodarcza się poprawiła, że uśmiecha się znowu konjunktura. Czyta się o tem codziennie dwa razy w prasie, a w międzyczasie powtarza to radio, by się o tem nie zapomniało. A tego, co innego jest zdania, nie mówi się do więzienia. A więc o tem mówić nie wolno. A jednak jest to prawda. Tak prasie hitlerowskiej, jak i dawnej, a obecnie gleichschaltowanej prasie się nie wierzy. Przedtem, gdy gazety hitlerowskie ujadły na Brüninga, Papena i Schleichera i nędzę warstwy średniej malowały w czarnych kolorach, czytano je chętnie. Ale teraz gdy wciąż zapewnijają, że nastąpi już raj na ziemi, a każdy przytem człowiek z własnego wie doświadczenia, że to jest kłamstwo wierutne, nikt nie chce czytać takiej szmatki prasowej. Kurezy się więc, a w ślad zatem umiera gleichschaltowana prasa niemiecka.

By się ratować przed katastrofą, ucieka się prasa do takich wybiegów: Wszystkie gazety piszą

to samo? Nie! Czytajcie „Vossische Zeitung“! A przytem Ullstein dawno już się gleichschaltował, a w redakcji starej „Cioci Voss“ siedzą oddawna już patentowani „nazi“... Ale te wszystkie łamańce, by utrzymać czytelnika, niena wiele się mogą przydać. Czytelnik wnet wyczuwa oszustwo, a to go jeszcze bardziej denerwuje. Zupełnie już nie wierzy gleichschaltowanej prasie niemieckiej, dlatego tak ciekaw jest, co pisze prasa zagraniczna o Niemczech. Bardzo mała tylko garstka czytać może prasę zagraniczną w oryginale. Trudno też obecnie o złapanie jakiejś stacji zagranicznej przez radio, bo niemieckie stacje nadawcze tak wzmocniły swoją aktywność, że zupełnie zagłuszają stacje zagraniczne. Przedtem z niezwykłym zainteresowaniem wylapywano informacje, nadchodzące drogą radiową ze Strassburga; dużą też popularnością cieszyły się informacje z Leningradu i Moskwy, i, to nie tylko w kołach robotniczych. Musiało się przytem być niesłychanie ostrożnym, zdarzało się bowiem częstokroć, że aresztowano grupy robotnicze, które starały się złapać jakąś wiadomość przesłaną falami radiowymi z Moskwy, jako „tajne zgromadzenie komunistyczne“. Każdy, kto ma coś wspólnego z zagranicą, kto otrzymuje pisma zagraniczne, wciąż narażony jest ze strony swych znajomych i wszystkich ludzi, z którymi się styka, na pytania: „Proszę bardzo — co pisze prasa zagraniczna o Niemczech?“

Często w niezwykle ciężką popada się sytuację, zwłaszcza wtedy, gdy się nie zna tego ciekawskiego, który bombarduje takimi pytaniami. Nigdy bowiem wiedzieć nie można, czy taki pan, który się pyta co pisze prasa zagraniczna o Niemczech, kieruje się tylko arcyłudzka ciekawością, czy też nie jest szpiclem hitlerowskim. Bo wszędzie i na każdym kroku ociera się człowiek o szpicla. Dochodzi do tego, że się już nie dowierza najbliższemu.

Pewnego dnia natarczywie wypytywał się mnie listonosz, co prasa zagraniczna pisze o Niemczech. Wybrnąłem z tej afery w ten sposób, że mu oświadczyłem, że prasa narodowa pochwała, prasa lewicowa natomiast potępia wydarzenia niemieckie, a na dowód, że i za granicą są admiratorzy „Nowych Niemiec“, przeczytałem mu w tłumaczeniu niemieckim dłuższy ustęp z artykułu „Gazety Bydgoskiej“. O egzystencji tej gazety dowiedziałem się z prasy hitlerowskiej, która z dużym uznaniem ją cytowała. Dodać muszę, że listonosz tym wyciągiem z „Gazety Bydgoskiej“ nie był bardzo zadowolony. Chciał widocznie, czegoś innego odemnie się dowiedzieć, a ja niestety życzenia jego nie spełniłem. Zdawało się nawet, że mi nie wierzy, bo rozmowę ze mną zakończył kategorycznym twierdzeniem: „Nie, nie, wszystkie pisma zagraniczne piszą źle o Niemczech“.

Nie udało mi się go przekonać, że „Gazeta Bydgoska“ przychylnie jest ustosunkowana do Niemiec hitlerowskich. Od tego czasu jednak nie molestuje mnie więcej pytaniem: „Co pisze prasa zagraniczna o Niemczech?“

Berlin, w styczniu.

OBSERWATOR

Dokumenty hitleriady

JAK „FRANKFURTERKA“ MUSIAŁA SAMĄ SOBIE WYMIERZYĆ POLICZEK

(K) „Pariser Tageblatt“, niezależny organ niemiecki wychodzący w Paryżu pod redakcją Jerzego Bernharda, b redaktora „Vossische Zeitung“, przynosi niezwykle charakterystyczny dokument, ilustrujący niewolę prasy niemieckiej pod rządami Hitlera.

W numerze z dnia 17 grudnia ub. r. przyniosła „Frankfurter Zeitung“ sprawozdanie o mowie, jaką wygłosił Sprenger, namiestnik hitlerowski we Frankfurcie, na konferencji wydawców prasowych z Nadrenji. W mowie tej znajdujemy ustęp, piętnujący rolę „Frankfurter Zeitung“, jako największego szkodnika niemieckiego. Biedna „Frankfurterka“ musiała tę mowę przytoczyć, i to jedno tylko wybrała dla siebie ustępstwo, że sprawozdanie ukazało się nie w wydaniu zagranicznym, lecz w wydaniu przeznaczonym tylko dla Frankfurta.

W ten sposób zagranica nie dowiedziała się, jak stary organ demokratyczny, cieszący się aż

do hitleryzmu opinią niezależnego pisma niemieckiego, musiał sam sobie wymierzyć policzek.

MINISTER HITLEROWSKI POUÇA KARDYNAŁA FAULHABERA

Bawarski minister hitlerowski Esser wygłosił onegdaj mowę, w której m. in. bardzo ostro wystąpił przeciw kardynałowi Faulhaberowi. Jest wprost skandalem, — oświadczył Esser, — że kardynał Faulhaber nie zdobył się jeszcze dotychczas na otwarte i bez żadnych zastrzeżeń uznanie nowego państwa, natomiast wygłasza kazania o t. zw. etycznych wartościach Starego Testamentu i ustosunkunku świata germańskiego do chrześcijaństwa, które to kazania w dużej mierze wywołają konflikty sumienia wśród najszerszych warstw ludności i podkopają z trudem wywalczoną jedność narodu niemieckiego. Pan kardynał i jego współpracownicy lepiejby zrobili, gdyby wygłaszali kazania na temat nakazanego przez Boga posłuszeństwa wobec prawowitej władzy, usiłując w ten sposób przedwznieść się

opinji, jaką Kościół katolicki sobie wyrobił.

Tak to poucza lokaj hitlerowski jednego z najszlachetniejszych dostojników Kościoła, jakie ma wygłaszać kazania!

GOEBBELS NAWOLYWUJE OBYWATELA DO RADOŚCI ŻYCIOWEJ

Przed dwoma laty rozpisywała się prasa niemiecka w złośliwych komentarzach o plakacie zawierającym kategorię imperatywu: „Lächle, Berliner“. Wówczas prasa niemiecka posiadała jeszcze swobodę wypowiedzenia swego zdania, nie szczędziła więc sarkazmu pod adresem tych komicznych apostołów wesołości. Teraz prasa niemiecka jest skrupowana i bez żadnych komentarzy cytuje artykuł Goebbelsa ogłoszony w „Angriff“ pt. „Deutscher, werde lebensfroh!“ W artykule tym występuje Goebbels przeciwko moralnemu wypaczeniu narodowej rewolucji niemieckiej przez niepowołanych obrońców moralności publicznej. Goebbels piętnuje rozpalonym żelazem satyry tych wszystkich sekciarzy i zelotów, którzy oburzają się, gdy kobieta niemiecka się pudruje, albo gdy firma jakaś zaleca swe mydło za pośrednictwem rysunku dekolowanej kobiety, umieszczonej na reklamie. Goebbels jedyną człowieka kulturalny wśród tej całej bandy hitlerowskiej, a w dodatku ożeniony z kobietą wysoce inteligentną i subtelną, zdając sobie dobrze sprawę ze smutnych nastrojów ludności, chciałby uderzyć w inny ton, chciałby się stać siewcą radości życia; zapomniał jednak o tem, że on był tym, który objął protektorat nad barbarzyńcami palącymi książki pisarzy, którzy jedynie krzeli w Niemczech poczucie godności ludzkiej i radość życia. Pisarze ci donagali się uszanowania prawa każdego człowieka do życia prywatnego, a prawo to właśnie zakwestjonowali barbarzyńcy hitlerowscy. Niemcy są jedynym narodem, który nie umie się uśmiechać, a umie się tylko śmiać, podczas gdy pierwiastek śmiechu kulturowali w Niemczech Heine i jego następcy. Teraz Goebbels walczy z tem barbarzyństwem, którego jest współtwórcą.

GOERING JAKO — AUTOR

W dzień pierwszej rocznicy hitlerizmu w Niemczech ogłosił Goering książkę pt. „Neubau einer Nation“. Goering jest widocznie człowiekiem wielce ambitnym, nie zadawała się bowiem tylko rolą kataru narodu niemieckiego, lecz chce się zaciągnąć do cechu pisarzy. Jest to zadanie ponad siły, bo barbarzyńca wygląda z każdej karty tej książki, która chce być apoteozą hitlerizmu, będącego, zdaniem autora, jedynym spadkobiercą Fryderyka Wielkiego i Bismarcka. Goering broni tezy, że naród niemiecki nie ponosi żadnej winy w wywołaniu wielkiej wojny światowej, którą zresztą żołnierz niemiecki prowadził humanistycznie. Świat innego jest zdania, oparte go zresztą na dokumentach z martyrologii Belgii i Polski. Goering kończy swe dzieło obroną dalszej fikcji, że naród niemiecki byłby wygrał wielką wojnę światową, gdyby nie zdrada niemieckiej socjalnej demokracji. Odzyska więc znów stara kłamliwa legenda o pchnięciu sztyletem w plecy zwycięskiej armii niemieckiej. Jednej rzeczy wstydliwie Goering nie porusza, a mianowicie kwestji, jak świat wyglądałby, gdyby Niemcy wygrały wojnę światową. Wówczas nie byłoby zapewne partnera, któryby z Hitlerem zawarł dziesięcioletni pakt o nieagresji.



CZWARTEK, 1 LUTEGO

Kraków (304.3) 7—8 Audycja por. 11'40 Przegład prasy. 11'50 Wiadomości bieżące. 11'57 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Płyty. 12'30 Wiadomości meteorologiczne. 12'35—14 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz. dyr. Ozimiński, E. Szabrańska (śpiew), Z. Drzewiecki (fort). 14 Dziennik południowy 15'25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze. 15'40 Koncert ork. jazzowej Br. Szulca. 16'40 Odczyt z działu kobiecego. 16'55 Recital śpiewaczy E. Płońskiego. 17'20 Koacert kameralny. 17'50 Płyty. 18 „Program robót z Funduszu Pracy na rok 1934“ — dr. Madeyski. 18'20 „Wierna rzeka“, sceny dramatyczne wg. powieści St. Zeromskiego w wyk. artystów teatru im. Słowackiego. 19'05 „Skrzynka pocztowa“ — inż. Broniewski. 19'20 Rozmaitości 19'25 Odczyt aktualny z Warszawy. 19'40 Komunikat śniegowy, wiadomości sportowe, dziennik wieczorny. 20 Koncert wieczorny, dyr. Ozimiński, A. Gołębowski (tenor), L. Urstein (akomp.) — w przerwie o 21 Skrzynka pocztowa techniczna w opr. W. Frenkla. 22 Płyty 23 Wiadomości meteorologiczne i policyjne. 23'05—24 Muzyka taneczna.

Warszawa (1415) 7—17'50 p. Kraków. 17'50 „No-

Trzy miliony niearyjczyków w Niemczech

Berlin. (ZAT). Achim Görke, szef departamentu rasowego ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy ogłosił w „Völkischer Beobachter“ sprawozdanie, w którym stwierdza, iż kartoteki departamentu rasowego obejmują rodowody około 3 milionów Żydów niemieckich i osób pochodzenia żydowskiego. Kartoteki te pozwalają na roztoczenie nadzoru nad każdym Żydem lub osobą pochodzenia żydowskiego. Specjalna kartoteka licząca 12.000 pozycji obejmuje nazwiska Żydów niemieckich o brzmieniu czysto-niemieckim. Specjalny sztab liczący 870 urzędników zajęty jest w całym państwie badaniem ksiąg metrykalnych w różnych gminach celem wykrycia osób pochodzenia żydowskiego i osób podających się za aryjczyków, lecz mających nazwiska o brzmieniu żydowskim lub imiona biblijne. Władze uważają za niearyjczyka każdego, kto nie zdola dowieść aryjskości swych przodków aż do 1 stycz. 1800.

Departament rasowy donosi dalej „Beobach-

ter“ zawsze pełny jest interesantów, zabiegających o „zaświadczenia aryjskości“. Dokument taki kosztuje 10 marek.

Osoby pochodzące z nieprawego łoża mają dowieść, iż matki ich są aryjskiego pochodzenia. — Poza tem zainteresowane osoby winny uświadomić że matki ich nie utrzymywały bliższych stosunków z Żydami. U osób tej kategorii bierze się również pod uwagę budowę ciała i skłonności duchowe. Jeśli tego rodzaju „psychobiologiczne“ badanie wykryje w nich elementy nie-aryjskie, wówczas zaświadczeń aryjskości się nie wydaje.

Rok 1800 jako datę miarodajną dla ustalenia aryjskości pochodzenia wybrano dlatego, że przed tym rokiem nie zawierano mieszanych ślubów i ludność żydowska żyła odosobnioną w ghettach.

Berlin. (ZAT). Ukazali się przepisy utrudniające zmianę nazwisk o brzmieniu żydowskim na nazwiska o brzmieniu niemieckim.

Hitlerowcy nie dopuszczają do przewarstwowania Żydów

Berlin. (ZAT). Z różnych miast prowincjonalnych donoszą, o silnej spozycji ze strony lokalnych przywódców narodowo-socjalistycznych przeciwko kształceniu młodzieży żydowskiej w nowych zawodach, szczególnie w rzemiośle. Działające zgodnie z instrukcjami „Bratniego Druha“ głoszącymi, że narodowi socjaliści nie powinni się pod porządkować przychylnym dla Żydów rozporządzeniom rządu, komisarze narodowo-socjalistyczni w większych i mniejszych miastach wszczęli dużą kampanję przeciwko zarządzeniom ministra gospodarki dr. Schmitta aby nie czynić trudności przy angażowaniu Żydów jako czeladników lub uczniów w warsztatach rzemieślniczych. Narodowi socjaliści wywierają presję na rzemieślników niemieckich, aby zatrudniali wyłącznie aryjczyków, analogiczną presję usiłują nawet wywierać

na rzemieślników-Żydów. Zdarzają się wypadki, iż rzemieślnikom grozi się odebraniem licencji, jeśli nie usłuchają nakaazu partyjnego niezatrudniania Żydów. W stosunku do rzemieślników-Żydów narodowi socjaliści nie posuwają się tak daleko, grożą natomiast ogłoszeniem bankructwa, jeśli nie wydadzą czeladników-Żydów.

Niezwykle intensywną propagandę w kierunku niewykonywania zarządzeń ministra gospodarki rozwijają izby rzemieślnicze, kierowane w większości przez narodowych socjalistów.

Równocześnie rząd w tych dniach zalegalizował nowe żydowskie stowarzyszenie p. n. „Land und Handwerk“, którego zadaniem jest szerzenie wśród młodzieży żydowskiej w Niemczech pracy na roli i w rzemiośle.

Rząd swoje — a hitlerowcy swoje

Berlin. (ZAT). Aby wreszcie położyć kres sprzecznym orzeczeniom różnych sądów pracy w sprawie usuwania pracowników-Żydów z przedsiębiorstw prywatnych sąd najwyższy w tych dniach wydał definitywne orzeczenie, które zakomunikowane zostało wszystkim instancjom rządowym. — Orzeczenie zabrania uławiania niearyjskich pracowników z przedsiębiorstw prywatnych bez wypowiedzenia. Orzeczenie opiera się na instrukcjach ministrów spraw wewnętrznych, gospodarki i pracy. Orzeczenie głosi m. in.:

Przepisy naszego państwa narodowego nie przewidują, aby pracownik pochodzenia żydowskiego lub nie-aryjskiego mógł być usunięty bez wypowiedzenia. Sąd zezwolić może na to jedynie w wypadkach wyjątkowych. — Rząd Rzeszy wyraźnie polecił, aby nie usuwano Żydów z przedsiębiorstw, które nie mają publicznego charakteru.

Kampanja antysemitcka niemieckiego ministerstwa pracy

Berlin. (ZAT). „Der Deutsche“ oficjalny organ Arbeitsfront“ oraz ministra pracy dr. Ley. pisze w ostatnim numerze, że „Żydzi znów stają się w Niemczech bezczelnymi“. Aryjczycy ostrzegani są w tym artykule, aby nie zawierali spółek z Żydami. Przed laty, pisze „Der Deutsche“, Żydzi pozwalali się uśmiecać, aby robić lepsze interesy. Obe-

nie natomiast, gdy widzą, iż tem nie wskórają, proponują aryjczykom aby byli współdziaławcami w ich interesach, celom stworzenia pozorów, że przedsiębiorstwa są częściowo aryjskie.

Żydom nie wolno ukazywać się na ulicy

Berlin. (ZAT). Norynburski „Stürmer“, organ Juljusza Streichera zamieszcza sprawozdanie o „narodowym odrodzeniu“ w Frankonii (Niemcy Środkowe), z którego zarysowuje się tragiczny obraz sytuacji Żydów na prowincji niemieckiej.

W całej Frankonii, pisze „Stürmer“ żaden Żyd w małych miasteczkach niema czelności pokazać się na ulicach. Gdy tylko Żyd się ukaze, natychmiast otaczają go dzieci rzucając kamieniami: „Precz stąd, jesteś Żydem“. Każdy przeciwny człowiek w Frankonii jest już dosyć doświadczony aby zrozumieć z twarzy do której rasy ktoś należy.

„Stürmer“ kontynuuje swą nieskrępowaną propagandę antysemitcką i z gniewem dołosi o piśmie bawarskiem „Weritoper Zeitung“, które zamieszczało artykuł, że bojęt firm żydowskich koliduje z polityką rządu Rzeszy.

Żydom nie wolno być arbitrami

Berlin. (ZAT). Ministerstwo sprawliwości zarządziło, że Żydom z reguły nie wolno być arbitrami przy załatwianiu spraw na drodze sądu polubownego. Wyjątek może być uczyniony jedynie, gdy obydwie strony na to się zgodzą. Obywatele obcy mogą wysuwać Żydów jako arbitrowi.

winy rolnicze“. 18—19'05 p. Kraków. 19'05 Rozmaitości. 19'25 Przemówienie Prez Akademji Literatury W. Sieroszewskiego ku czci p. Prezydenta Rzplitej. 19'40—24 p. Kraków.

Katowice (395.8) 7—19'05 p. Kraków 19'05 Rozmaitości. 19'10 Feljeton sportowy — M. Mikula. 19'25—21 p. Kraków. 21 Prof. St. Ligoń odpowiada na listy. 21'15—24 p. Kraków.

Lwów (377.4) 7—17'50 p. Kraków 17'50 „Przed koncertem kameralnym Filharmonji Lwowskiej“ — dr. J. Freiheller 18—19'03 p. Kraków. 19'03

„O korsarzach i piratach sztuki“ (wiadomości piąte styczniowe) — red. L. Lille. 19'15 Rozmaitości. 19'25—24 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 12 Koncert popularny. 15'55 Program dla dzieci. 17'15 Koncert solistów. 19'25 Koncert symfoniczny, dyr. Kabasta, E. Telemany (skrz.): B. Strauss, Sibelius, Beethoven. 22'05 Koncert muzyki lekkiej.

Rzym (420.8) 12'30 Radjokwintet. 13'10 Muzyka lekka. 16'30 Program dla dzieci. 20'45 Koncert symfoniczny, Arrigo Serato (skrz.).

1 lutego w 10-lecie Dancingu „Esplanade“ — Otwarcie

COCKTAIL-BARU ESPLANADE

Jedyny lokal w tym rodzaju w Krakowie

Przy dwóch fortepianach **INA ADRIAN** (polska Greta Garbo) uroczą pianistka i refrenistka. **WIKTOR OSIECKI**, niezrównany pianista.

W kawiarni:

WESOŁA SIODEMKA

Nowy znakomity zespół złożony z najlepszych polskich muzyków

Przy niedostatecznej funkcji kiszek, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i artretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchlinie grubej kiszek, cierpieniach odbyticy, naturalna woda gorzka Franciska-Józefa szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. — Zalecana przez lekarzy.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Lwowskie niedole i smutki

Niesamowity sen rabina lwowskiego. — Rok więzienia za zarabianie żydowskiego właściciela realności. — „Ślusarz zawinił, kowala powiesili...“

(Od naszego korespondenta lwowskiego)

Tematem powszechnych rozmów tutejszej dzielnicy żydowskiej są trzy wypadki, jakie w ostatnich dniach miały miejsce we Lwowie.

Oto w nocy z ubiegłej środy na czwartek jeden z lwowskich rabinów miał niesamowity sen. Przysniło mu się mianowicie, że przybył do niego dobry znajomy, p. Bieler, dyrektor tutejszego oddziału fabryki „Odol“ w towarzystwie córki. Oboje ze łzami w oczach prosili rabina na pogrzeb żony Bielera, która zmarła w Zakopanem.

Rabin zerwał się z łóżka, zbudził żonę, której opowiadał o koszmarnym śnie. Wnet się jednak uspokoił. Nazajutrz, gdy rabin wyszedł do miasta, spotkał obok gmachu kahału członka rady szpitalnej p. Sch., który opowiadał mu, że dyr. Bieler zawiadomił go o śmierci żony. W porze obiadowej ktoś zapukał do pokoju rabina. Gdy otworzono drzwi, zauważył rabin na progu dyr. Bielera w towarzystwie córki, którzy z płaczem prosili go o udział w pogrzebie zmarłej w Zakopanem bhp. Bielerowej.

Przed lwowskim sądem toczył się proces o zabójstwo właściciela realności, który wywołał we Lwowie zarówno w sferach lokatorskich jak i kamiczników wielkie zainteresowanie.

Na ławie oskarżonych zasiadł 17-letni Karol Mori, syn dozorczyńi realności przy ul. Na Błonie 52, oskarżony o to, że 2 listopada ub. r. zarabiał na śmierć swego gospodarza Abrahama Schorra. Tło krwaawego zajścia przedstawia się jak następuje:

W kamienicy Schorra zajęta była od szeregu lat w charakterze dozorczyńi niejaka Anastazja Mori. Ponieważ w domu dozorczyńi codziennie wybuchala inna awantura, a lokatorzy tego domu mieli sporo kłopotu, właściciel realności wypowiedział jej mieszkanie. Sąd wydał wyrok, na mocy którego Schorr uzyskał eksmisję na dozorczyńi.

Z początkiem listopada ub. r. miała się odbyć eksmisja. Gdy robotnicy, zamieszkali w sąsiedztwie Moriowej dowiedzieli się, że do mieszkania jej przybył egzekutor, zorganizowali tłum pracowników, zajętych w warsztatach kolejowych. Tłum zebrał się obok kamienicy Schorra, odgrając się właścicielowi realności zabiciem w ra-

zie eksmitowania dozorczyńi. Wezwano policję, która rozprószyła tłum demonstrantów.

W tym samym czasie, kiedy władze bezpieczeństwa urzędowały na ulicy, na dozorcówce rozegrała się krwawa scena, która zakończyła się śmiercią właściciela realności. Oto w pewnej chwili, gdy egzekutor polecił robotnikom wynieść ostatnie sprzęty z dozorcówki na ulicę, najmłodszy syn eksmitowanej, 17-letni Karol Mori chwycił za siekiere, którą zadał Schorowi kilka ciosów w głowę, kładąc go trupem na niejscu. Ze względu na okoliczności łagodzące i na to, że w chwili popełnienia czynu zabójca nie był pełnoletnim, sąd skazał go na rok aresztu.

Stare przysłowie: „ślusarz zawinił, kowala powiesili“ sprawdza się w życiu bardzo często. Oto wydarzył się u nas wypadek, który, zda się, należy do bardzo rzadkich wydarzeń:

Do mieszkania pewnego urzędnika pocztowego zgłosił się przed kilku dniami egzekutor skarbowy celem dokonania zajęcia za zaległy podatek gruntowy. Służąca, nie wiedząc o co chodzi, wpuściła do mieszkania sekwestratora, który zajął dwa fotele. Protokół zajęcia zostawił na stole i spokojnie odszedł.

Urzędnik, wróciwszy do domu na obiad, dowiedział się o wizycie egzekutora. Zdziwił się niezmiernie, skąd podatek gruntowy, skoro nie ma żadnego gruntu. Gdy przeczytał akt, przekonał się, że chodzi tu o podatek gruntowy pewnej zarobnicy z pod Lwowa, która przypadkowo nosi to samo nazwisko, co jego żona.

Poszkodowany urzędnik udał się czempredzej do Izby skarbowej, by wyjaśnić nieporozumienie, oświadczając, iż nie jest właścicielem gruntu, a nakaz płatniczy opiewa wprawdzie na nazwisko jego żony, której jednak jest inaczej na imię, aniżeli wystawiono na dokumencie zajęcia. Wreszcie owa kobieta, która dłużna jest za podatek, na rzekomo mieszkać za miastem, a on zamieszkuje w śródmieściu. Naczelnik odnośnego urzędu oświadczył jednak, że sprawa ta go wogóle nie obchodzi, a licytacja zajętych foteli została już rozpisana. O ile Bogu ducha winny urzędnik nie zapłaci, sprzeda mu się zajęte fotele... Tak nakazuje św. Biurokracya...
Emo.

Zniżki kolejowe dla turystów i narciarzy

Ministerstwo komunikacji, pragnąc ułatwić licznym rzeszom narciarzy komunikację z terenami narciarskimi, wydało do okręgowych dyrekcji Polskich Kolei Państwowych następujące zarządzenie:

Wobec polepszenia się warunków śnieżnych oczekiwanego zwiększenia się wyjazdów narciarzy dyrekcje zwrócić szczególną uwagę na możliwe udogodnienia przejazdu dla narciarzy, jadących z nartami, a więc wyznaczenie dla nich oddzielnych wagonów oraz oddzielnych przedziałów w tych wagonach do składania sprzętu narciarskiego lub też doczepiania w razie potrzeby specjalnych wagonów do składania sprzętu. Dyrekcje wydadzą osobne zarządzenia co do organizacji zgodnie z powyższem masowych wyjazdów narciarzy na tereny narciarskie w dni świąteczne.

Od dn. 2 lutego wydawane będą bilety powrotne na przejazd do Zakopanego i z powrotem dla osób, pragnących wziąć udział w „Święcie Zimy“

Święto to, urządzone staraniem Polskiego Związku Narciarskiego, odbędzie się w dniach od 8 do 12 lutego br. Zniżone ceny biletów będą wynosiły od 30 do 40 proc. taryfy normalnej. Zniżka stosowana będzie pod warunkiem, że podróż odbywać się będzie bez żadnych przerw. Bilety powrotne będą stemplowane w kasie osobowej w Zakopanem przed rozpoczęciem podróży powrotnej. Przejazd jest dopuszczalny wszelkimi pociągami.

Doceniając znaczenie propagandy turystyki, ministerstwo komunikacji niezależnie od ogólnego obniżenia taryfy osobowej o 25 proc., wprowadziło w życie z dniem 1 stycznia br. ulgi przejazdowe w wysokości 30 i 1/3 proc. od taryfy, obowiązującej do dnia 31 grudnia br. przy przejazdach grupowych członków towarzystw turystycznych, a mianowicie: Polskiego Tow. Tatrzańskiego w Krakowie, Polskiego Tow. Krajoznawczego w Warszawie i Towarzystwa Beskidensverein w Bielsku. Ulga powyższa jest stosowana w ciągu całego r.

ku dla grup, składających się conajmniej z 10 osób, przy odległościach przejazdu w jedną stronę conajmniej 30 kilometrów.

Powyższa ulga stosowana jest corocznie w czasie od 1 grudnia do 30 kwietnia również przy przejazdach grupowych członków Polskiego Zw. Narciarskiego w Krakowie.

Poza tem ministerstwo komunikacji wprowadziło dla członków Polskiego Zw. Narciarskiego sezonowe bilety narciarskie w okresie czasu od 15 grudnia 1933 r. do 30 kwietnia 1934 r. Bilety te uprawniają do przejazdów w określonych relacjach na łączną odległość 1.000 km.

Cena takiego biletu wynosi w klasie II — 40 zł, w klasie III. — 30 zł. Dla przejazdów wycieczkowych i turystycznych w pociągach dla tego celu przez zarząd kolejowy przeznaczonych, w niedziele i święta zostały wprowadzone bilety powrotne przy zastosowaniu szczególnie zniżonych stawek.

Poza tem ministerstwo komunikacji przynawadzie w przyszłości ulgę w wysokości 70 proc. od taryfy, obowiązującej do 31 grudnia 1934 r., dla wycieczek szkolnych, na podstawie uprzednio złożonych próśb do ministerstwa komunikacji, popartych przez władze szkolne.

—o—o—

Zabotyński przybywa do Warszawy

W najbliższych tygodniach przybywa do Warszawy przywódca sjonistów-rewizjonistów Wł. Zabotyński celem wzięcia udziału w manifestacjach, które urządzają rewizjoniści w związku z akcją petycyjną. Zabotyński zamierza zwołać do Warszawy przedstawicieli wszystkich ugrupowań sjonistycznych, oprócz lewicy, na naradę.

O subwencje gmin żydowskich dla Kas bezprocentowych

W grudniu ub. r. rozpoczęła się w Polsce akcja w sprawie stałych subwencji gmin żydowskich dla Kas bezprocentowych (Gemilas Chasudim). Akcja ta popierana jest przez wszystkie stowarzyszenia żydowskie i organizacje gospodarcze. Chodzi o to, by każda gmina żydowska w Polsce ofiarowała jeden do pięciu procent swego budżetu na rzecz Kas bezprocentowych. Akcja ta znalazła w wielu gminach pełne zrozumienie. Prowadzona ona jest dalej, a należy wyrazić nadzieję, że wszystkie gminy żydowskie w Polsce będą popierały rozwój tak pożytecznych Kas bezprocentowych.

Prof. Bulanda zgodził się na wybór

Uniwersytet lwowski od początku bież. roku akademickiego nie posiada rektora. Po dwukrotnym niezatwierdzeniu przez ministerstwo wybranych przez senat rektorów, wybrano prof. Halbana, który zachorował i umarł. Ministerstwo nie zatwierdziło również wyboru żadnego z prorektorów, natomiast zleciło funkcje rektora delegatowi ministerstwa, w osobie prof. Stefki.

Po śmierci prof. Halbana, senat uniwersytecki przystąpił jeszcze raz do wyborów rektora, z których wyszedł prof. Bulanda. Prof. Bulanda zastrzegł sobie trzy dni czasu do namysłu. Wczoraj odbyło się ponowne zebranie profesorów UJK., na którym prof. Bulanda oświadczył, że wybór przyjmuje.

Spór proboszcza ze starostą

Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie stanął, jako oskarżony, proboszcz parafii w Drwęci, ks. Stanisław Ryłko, który otrzymawszy od starosty 2.000 zł na budowę kościoła, miał je zużytkować na inwestycje gruntów, należących do plebanji. Na skutek różnicy zdań między starostą a księdzem sprawa znalazła się przed sądem, który miał rozstrzygnąć, czy proboszczowi wolno zmie-

nie przeznaczenie ofiary, otrzymanej na kościół.

Sąd Okręgowy uniewinnił ks. Rybę, uznając, że nie może być mowy o przywłaszczeniu, gdyż pieniądze nie zostały użyte na osobiste cele, oraz że proboszcz porozumiewał się w tej sprawie ze swym bezpośrednim zwierzchnikiem, który za twierdził przeznaczenie pieniędzy na cele gospodarcze. Urząd Prokuratorski zaapelował i sąd drugiej instancji skazał ks. Rybę na 3 miesiące więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił, uznając, że Sąd Apelacyjny wogóle nie stwierdził, czyją własność stanowiły zużyte przez ks. Rybę pieniądze. Wobec tego, sprawa powtórnie znalazła się przed Sądem Apelacyjnym, który skazał proboszcza na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary. obrońca oskarżonego zapowiedział wniesienie kasacji.

Randka z cudzą żoną i... zniknięcie 800 dolarów

Z Warszawy donoszą: Pikantna sprawa znalazła się na wokandy Sądu Apelacyjnego. Niejaki Jan Funkenstein, znany w złotych sferach młodzieży w Łodzi pod przezwiskiem „pięknego Jasia”, poznał żonę bogatego handlowca, p. Kurtzwangowa. Piękny młodzieńiec pozyskał wkrótce jej sympatię i przed paroma miesiącami, gdy dowiedział się, iż mąż bawi w interesach w Warszawie, zajął się w mieszkaniu Kurtzwangów. W czasie rozmowy proponował p. Kurtzwangowej pójście do kina, do teatru lub na dancing, lecz propozycjom tym opierała się żona handlowca. Wreszcie w tajemnicy wyzwała sympatycznego młodzieńca, iż posiada w domu większą ilość gotówki, coś około 800 dolarów i obawia się pozostawić dom i pieniądze bez opieki.

W pewnym momencie do mieszkania Kurtzwangów zadzwonił jakiś żebrak, a gdy żona handlowca powróciła z przedpokoju, zauważyła, iż brak jest jej kluczyka od szafki, w której znajdują się pieniądze. Zbagatelizowała wszakże to spostrzeżenie, nie przypuszczając ani przez chwilę, aby elegancki Jasio był w jakiś sposób zaangażowany. Ulegając prośbie Funkensteina, zgodziła się wreszcie opuścić mieszkanie i razem z nim udała się do kina, a następnie na dancing.

Na drugi dzień, gdy zajrzała do torebki, odmalowała kluczyk i tknięta złem przeczuciem postanowiła sprawdzić zawartość kasetki. Wówczas z przerażeniem skonstatowała, że dolary ulotniły się. Zapytany przez nią Funkenstein, początkowo nie umiał dać żadnych wyjaśnień, wyrażając przypuszczenie, iż widocznie w czasie jej bytności na dancingu, do mieszkania dostał się jakiś złodziej, który skradł banknoty. Przyciśnięty jednak do muru, przyznał się, iż, będąc w trudnościach finansowych „pożyczył sobie” 800 dolarów.

W parę jednak dni później wrócił do domu Kurtzwang i wówczas cała sprawa wydała się, gdyż mąż kategorycznie zażądał od żony wyjaśnień, na co zużyła pieniądze. Ostatecznie piękny Jasio zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi, który skazał go za kradzież na półtora roku więzienia.

Wobec odwołania się skazanego do drugiej instancji, sprawa oparła się o Sąd Apelacyjny w Warszawie. Wyrok będzie dziś ogłoszony.

Zadusił żonę i 3-letniego synka

Z Bydgoszczy donoszą: Aresztowano tutaj Antoniego Kaloszyńskiego, bezrobotnego (lat 26), który zadusił swoją żonę i 3-letniego synka, Henryka. Przyczyny tego ohydneho morderstwa są dotychczas niewyjaśnione.

Żona Kaloszyńskiego pracowała w fabryce i zarobków swych utrzymywała całą rodzinę; przed zamordowaniem była w stanie poważnym. Pierwszy morderstwo wykrył wuj mordercy, który przybywszy do mieszkanki, zastał zbrodniarza desperującego nad zwłokami żony i dziecka.

Wezwano policję, która zbrodniarza aresztowała.

Z NOWEJ WSI (ŚLĄSK)

W ub. miesiącu odbyło się u nas walne zebranie członków Organizacji Sjonistycznej, na którym wybrany został nowy komitet lokalny w następującym składzie: tow. Bertold Grunpeter prezes, Szymon Winograd wiceprezes, Samuel Stein skarbnik i sekretarz. Do komisji KKL, weszli tow. Salomon Rosner prezes, oraz kantor Izrael Besser i Samuel Jakubształ. Komisję kulturalną tworzą: tow. Grunpeterowa, Steinowa i Samuel Winograd.

Bał taneczny połączony z uroczystością inauguracyjną odbył się w sali p. Brennera i udał się pod każdym względem. W uroczystości wzięli

Przybędą Kino „Swit“

INA BENITA, ZBIG. STANIEWICZ. - Uroczą parą święci trzamy powodzenia.

Atrakcyjny polski film o wysokich walorach artystycznych. -

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Postępowanie egzekucyjne władz skarbowych

Rada ministrów na swym ostatnim posiedzeniu w dn. 28 bm. uchwaliła m. in. projekt zmiany rozporządzenia z dn. 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Główne zmiany, przewidziane w projekcie polegają na tem, że w myśl noweli, wydział powiatowy może upoważnić zarząd gminy, za jego zgodą i umówionem odszkodowaniem, do zastępowania go jako wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, z tem, że koszty, jakie w postępowaniu egzekucyjnym ponosi wierzyciel, obciążają wydział powiatowy. Ten przepis dodany do par. 5 omawianego rozporządzenia ma na celu przede wszystkim zaoszczędzenie wydatków wydziałom powiatowym.

Pozatem par. 16 został zmieniony w tym sensie, że termin pisemnego upomnienia z zagrożeniem dalszych kroków egzekucyjnych został skrócony do dni 9-ciu od doręczenia upomnienia.

Dalej bardzo istotna zmiana zastosowana w tymże par. 16 polega na tem, że „zobowiązany zamieszkałym w obrębie gmin wiejskich, może urząd skarbowy wysłać jedno łączne upomnienie pod adresem właściwego sołtysa, lub wójta, którzy obowiązani są najpóźniej w ciągu dwóch dni po otrzymaniu tego upomnienia podać jego treść do wiadomości poszczególnym zobowiązanym. W tych przypadkach dalsze kroki egzekucyjne wdraża się po bezskutecznym upływie 9-ciu dni od doręczenia upomnienia sołtysowi, lub wójtowi.”

Zaopatrzenia inwalidzkie dla robotników

Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników przystąpił do wypłacania zaopatrzeń inwalidzkich robotnikom, nieposiadającym środków utrzymania (bezrobotnym), którzy w dniu 1. I. 1934 r. mieli ukończone 65 lat życia.

Zaopatrzenie wynosi 20 zł. miesięcznie i przysługuje robotnikom, urodzonym przed 1. I. 1869 r., bez różnicy płci, nie wyłączając służby domowej.

Przed XV Konferencją Krajową

W myśl par. 6 statutu organizacyjnego zwołuje Egzekutywa Org. Sjonistycznej dla Zach. Małopolski i Śląska XV. Konferencję Krajową, jako naczelną władzę organizacji, na dzień 18 lutego do Krakowa.

W związku z tem podajemy ogólne przepisy statutu organizacyjnego, dotyczące się tak wyborów delegatów na Konferencję Krajową, jakoteż kalendarza wyborczego delegatów wraz z obowiązującymi w tym kierunku przepisami:

1) Udział w Konferencji Krajowej z głosem stanowczym bierzą: a) członkowie Egzekutywy, b) Rady Centralnej, c) delegaci wybrani przez ogół szeklowców, członków organizacji ogólnosjonistycznej w sposób ordynacją wyborczą na zjazd przewidziany.

2) Liczbę delegatów, przypadających na każdą miejscowość ustala Egzekutywa według liczby członków miejscowej organizacji (świadczy o

udział również goście zamiejscowi.

Komisja kulturalna zainicjowała swoją działalność założeniem czytelnicy czasopism w lokalu organizacji. Z tej okazji odbyła się herbalka, którą zagaiła tow. S. Steinowa, referowali zaś tow. Szymon i Samuel Winograd. Programu dopełniły produkcje wokalne p. drowej Głazarowej i kantora Bessera. W najbliższym czasie zamierzany uruchomić bibliotekę dla członków organizacji.

Akcja Usyszkińska oraz akcja legitymacyjna są w pełnym toku

pozbawionym środków utrzymania, którzy byli poprzednio w ciągu ostatnich 14 lat przynajmniej przez 4 lata zatrudnieni na obszarze Państwa Polskiego z wyjątkiem województw poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części woj. śląskiego. Prawo do zaopatrzenia przysługuje tylko obywatelom polskim i dotyczy również robotników, którzy nie byli wcale ubezpieczeni w Zakładzie Ubezpiecz. Emer. Robotn. Uprawnieniem do zaopatrzenia inwalidzkiego nie są objęci robotnicy rolni; uprawnienia tej kategorii robotników będą uregulowane odrębną ustawą.

Robotnicy, pragnący uzyskać zaopatrzenie inwalidzkie, winni zgłosić w miejscowej ubezpieczalni społecznej (dawnej Kasie Chorych) pisemne lub ustne roszczenie oraz przedstawić następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia; 2) dowód obywatelstwa polskiego; 3) dowody z pracy, stwierdzające, że w okresie od 1. I. 1920 r. byli przynajmniej w ciągu 4 lat zatrudnieni; 4) zaświadczenie właściwej władzy (starostwa, zarządu miasta lub gminy) o braku niezbędnych środków utrzymania.

Szczegółowych wyjaśnień co do sposobu ubiegania się o zaopatrzenie inwalidzkie udzielają miejscowe ubezpieczalnie (dawnej Kasy Chorych).

Okazje do handlu z zagranicą

Firma gdańska pragnie objąć zastępstwo fabryk, produkujących chemikalja. Firma palestyńska nawiąże stosunki z firmami polskimi, pragnąciami eksportować swe wyroby do Palestyny. Firma holenderska interesuje się zakupem rękawiczek skórzanych, szali i czapek. Firma portugalska nawiąże stosunki handlowe z firmami polskimi, pragnąciami eksportować do Portugalji i kolonii chemikalja i artykuły elektrotechniczne. Firma indyjska pragnie importować z Polski przędzę bawełnianą, wełnianą i sztuczno-jedwabną do wyrobów dzianych. Firma w San Francisco interesuje się importem koców wełnianych w najlepszym gatunku oraz tkanin wełnianych wogóle. Amerykańskie przedsiębiorstwo rzeźnicze pragnie zakupić pecherze wołowe.

Bliższych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

tem liczba sprzedanych legitymacji partyjnych).

3) Czynne prawo wyborcze posiada każdy członek organizacji ogólnosjonistycznej, który ukończył 18 rok życia. Czynne prawo wyborcze wykonuje dany wyborca, w tej miejscowości, w której jest członkiem organizacji.

4) Bierne prawo wyborcze przysługuje każdemu członkowi Krajowej Organizacji Sjonistycznej, o ile ukończył 21 rok życia i spełnił swój obowiązek wobec Keren Hejesodu.

5) Wybory delegatów na zjazd są tajne, bezpośrednio, większościowe i odbywają się na podstawie spisu członków organizacji miejscowej.

6) W miejscowościach, w których niema 50 wyborców, wybory odpadają a delegatem jest bez wyborów mąż zaufania lub też przewodniczący Komitetu Lokalnego.

Podając powyższe przepisy Egzekutywa ustala następujący kalendarz wyborczy:

4 lutego — likwidacja akcji legitymacyjnej.

6 lutego — przekazanie Egzekutywie zainkasowanych kwot z akcji legitymacyjnej wraz z pisem osób, które legitymacje nabyły

8 lutego — ustali Egzekutywa na podstawie przekazanych pieniędzy z akcji legitymacyjnej liczbę mandatów, przypadających na każdą miejscowość.

11 lutego — wybory delegatów na Konferencję Krajową na całym terenie Kraj. Organizacji.

18 lutego — Konferencja Krajowa.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska w Krakowie.

Nr. IV.

KOLUMNA „TARBUTU“

Artykuły i wiadomości nadsyłać należy pod adresem Org. „Tarbut“, — Kraków, ul. Św. Gertrudy 12, II. piętro.

O powszechną hebraizację

W przeciwieństwie do innych dziedzin ruchu sjonistycznego odcinek oświatowo-hebrajski, o ile to się tyczy diaspory, jeszcze ciągle w znacznej mierze leży odłogiem. Wyniki naszej pracy w tej dziedzinie są zupełnie niewspółmierne z włożeniami w nią wysiłkami. Jak narazie stojmy bezsilni i zwątpieni wobec problemu hebraizacji i pytamy się, w czym tkwi przyczyna tego niepowodzenia. Dlaczego sjonizm praktyczny t. j. palestylizm ze wszystkimi towarzyszącymi mu objawami zdołał wnikać w świadomość i podświadomość mas żydowskich, zaś sjonizm duchowy, którego wyrazem jest kultura hebrajska, jest dla nich wciąż jeszcze czemś nierealnym. Przecież trzeba raz nareszcie znaleźć klucz do rozwiązania tego niefortunnego zagadnienia. I mam wrażenie, że błąd tkwi w pierwszym rzędzie z hyperidealistycznym nastawieniem sjonistów względem problemu hebraizacji. W tym wypadku stawiamy wszystko wyłącznie na kartę idealizmu, zapominając, że wyłączny czysty idealizm może być udziałem jednostek, elity duchowej, jednak bez domieszki realizmu i praktyczności nigdy nie stanie się on bodźcem porywającym i unoszącym szerokie masy. Szara masa ma zrozumienie tylko dla spraw realnych, pozostających w związku z jej chlebem codziennym i z jej interesami.

Jak długo ruch chalucowy czerpał swe soki żywotne z krynicy czystego idealizmu był on ruchem ograniczonym do małej stosunkowo garstki wybrańców. Dopiero z chwilą, gdy Palestyna stała się czynnikiem realnym w życiu żydowskim, koniecznością życiową dla wielu Żydów, dopiero wtedy ruch chalucowy stał się ruchem masowym. Niewątpliwie i dziś pierwiastek ideowy stanowi „spiritus movens“ tego ruchu, nie jest on jednak wyłączną jego dźwignią. Śmiem twierdzić, że tylko niepewność i beznadziejność golusowa w jej sensie materialnym, a więc twarzą konieczność życiową, skierowała masy żydowskie na drogę palestylizmu, która to droga została wprawdzie utworzona dzięki niezwykle nasileniu idealizmu pionierów urzeczywistnienia sjonizmu.

Również pielęgnowanie języka i kultury hebrajskiej w diasporze wypływa bądźto z pobudek idealistycznych, bądźto z pobudek tradycyjnych. Rodzice posyłają swe dzieci do szkoły hebrajskiej po to, by one nie były „am haarejym“ czy też by kontynuować złoty łańcuch tradycji. Nie widzą oni natomiast we wychowaniu hebrajskim żadnej praktycznej korzyści, żadnego „tachlesu“, w którym tak bardzo lubuje się praktyczny Żyd. A wychowankowie szkoły hebrajskiej nie tylko wyczuwają to intuicyjnie, ale mają też dość sposobności, by przeoczyć się o tem na każdym kroku. Dbają już o to otoczenie i warunki, wśród których młodzież żyje poza murami szkoły. I dlatego ruch tak wyłącznie ideowy jak ruch hebrajski nie trafia do szerokich mas. Popelniliśmy błąd, zamykając się z naszym ideałem hebrajskim wśród „czterech łokci“ uczelni, a nie udało się nam wpaść w masy przekonania, że kultura hebrajska ma nie tylko wartość idealną, lecz również wartość realną.

Obeszłoby się z pewnością bez agitacji i bez zjazdów, gdyby np. miarodajne instancje sjonistyczne ustaliły, że kandydat na wyjazd do Palestyny musi zdawać egzamin, a to surowy i ścisły egzamin z gruntownej znajomości języka hebrajskiego w słowie i piśmie, z gramatyki a po części i z literatury hebrajskiej. Nie ulega wątpliwości, że wówczas młodzież szkolna od razu połączyła by się na tem że nauka hebrajskiego bynajmniej nie jest jakimś zbytkiem, z którego można zrezygnować z łatwym sercem, lecz poważną i realną kwestją życiową. Albowiem młode pokolenie żydowskie ma obecnie leżące przed sobą orjentację palestyńską, a świadomość, że ję-

zyk hebrajski jest tym czynnikiem, od którego zależna jest możliwość „aliji“ — świadomość ta dokonałaby cudów w dziedzinie praktycznego odrodzenia hebraizmu. Także i dojrzała młodzież, zorganizowana w rozmaitych związkach sjonistycznych, poczuwałaby się do obowiązku gruntownego wyuczenia się, pielęgnowania i używania języka, od którego zależna jest jej przyszłość.

W ten sposób mogliśmy równocześnie zapobiec niebezpieczeństwu, grożącemu całkiem poważnie z takim trudem zdobytej pozycji języka hebrajskiego w Palestynie ze strony elementów napływowych, będących pod względem języka hebrajskiego kompletnymi analfabetami.

Jak wiadomo, chaluc, który chce przysposobić się do wyjazdu do Palestyny, musi, całkiem zresztą słusznie, przejść „hachszarę“ fizyczną i duchową przez szereg miesięcy, a czasem nawet i dłużej, we warunkach często bardzo ciężkich. — Rygor pod tym względem jest ścisły i ostry. Młodzi ludzie poddają się masami temu rygorowi, a nie czynią tego z pewnością — z małymi może wyjątkami — z pobudek li tylko ideowych, lecz dla dopięcia pewnego wytkniętego celu życiowego. Jeśli nałożymy na tych ludzi także obowiązek faktycznego przyswojenia sobie języka hebrajskiego, będą oni się i pod tym względem odpo-

wiednio przygotowywać do życia w Palestynie. Jeżeli rozciągniemy ten obowiązek także na inne kategorie emigrantów palestyńskich, podlegające kontroli władz sjonistycznych, rozwiążemy w sposób prosty i skuteczny problem hebraizacji tych sfer, które obecnie tendują ku Palestynie, a są one bardzo liczne.

Wprawdzie i dziś komisje kwalifikacyjne przy urzędach palestyńskich egzaminują kandydatów do emigracji ze znajomości języka hebrajskiego, ale egzaminy te są stanowczo zbyt dorywcze i powierzchniowe a nie odnoszą się obecnie wcale do chaluców, lecz tylko do t. zw. stanu średniego. Jest to winą tych władz sjonistycznych, którym brak zarówno znajomości języka hebrajskiego, jak i zrozumienia dla doniosłości i znaczenia prawdziwego wychowania narodowego w diasporze. Oni to z lekkim sercem zgodzili się, by na ostatnim kongresie znieiono t. zw. kwalifikacje dla chaluców, a niedoświadczona młodzież zapatrzona w swoich przywódców podobnie jak oni, odnosi się z lekceważeniem do problemu hebraizacji diaspory.

Trudno, naszych starszych zasymilowanych sjonistów już nie nawrócimy, ale nie zaniebujmy przynajmniej młodego pokolenia. Twórzmy realne podstawy dla faktycznej masowej hebraizacji. Droga jest wskazana rzeźbą i obowiązkiem miarodajnych czynników jest wprowadzić projekt w czyn. Czas ku temu odpowiedni — czas najwyższy!

Jasio,

JÓZEF FROMOWICZ.

Z ruchu hebrajskiego

BRIT IWRIŃ OLAMIT. W myśl uchwał, powziętych na naradach Światowego Związku Hebraistów w Pradze, zorganizowano w Londynie Egzekutywę Światowego Związku Hebraistów, w skład której weszli: dr. Sz. Rawidowicz, prof. Bentwich, prof. Brodetzki, J. Sief, A. Simon i M. Kleinman. Egzekutywa londyńska ma objąć swą działalnością głównie kraje zachodniej Europy.

Palestyńskiemu oddziałowi „Brit Iwrit Olamit“ przypadnie w udziale ważna misja przygotowania Światowego Kongresu Hebrajskiego, którego zwołanie uległo zwłoczce wskutek znanych wypadków niemieckich i zwinienia biura Brit Iwrit w Berlinie.

K. O. Org. „Tarbut“ we Lwowie zwołał na ostatnie dni stycznia względnie pierwsze dni lutego zjazdy okręgowe do Czortkowa, Stanisławowa i Tarnopola. Zjazdy te zająć się mają sprawą rozbudowy istniejących szkół hebrajskich oraz zacieśnieniem węzłów organizacyjnych „Tarbutu“.

Z ORG. TARBUT.

KATOWICE. Wskutek zaproszenia „Chug Iwri“ zwiędził onegdaj tow. Dr. Silberpfennig Katowice, celem zaznajomienia się ze stanem pracy hebrajskiej w tem mieście oraz zorganizowania jej na przyszłość. W sali kahału wygłosił Dr. Silberpfennig referat n. t. „Powrót do żydostwa — przed powrotem do kraju żydowskiego“, przyczem zobrazował obecny stan wychowania żydowskiego w diasporze, oraz wskazał na konkretne możliwości pracy hebrajskiej ze szczególnem uwzględnieniem stosunków miejscowych. Na posiedzeniu działaczy hebrajskich, odbytem ze wspólnym udziałem pp. rabinów Chameidesa i Dr. Vogelmana, uchwalono stworzyć w Katowicach oddział org. „Tarbut“, który zająłby się w pierwszym rzędzie stworzeniem biblioteki i czytelnicy hebrajskiej, przedszkola hebrajskiego oraz zorganizowaniem wieczornych kursów hebrajskich, szczególnie w organizacjach młodzieży. Istniejący od kilku miesięcy „Chug Iwri“ w Katowicach, którego przewodniczącym jest tow. Korallnik, urządza co tydzień referaty hebrajskie, co podnieść należy tem bardziej, że w Katowicach teren jest mało podatny dla kulturalnej pracy hebrajskiej, która napotyka tam na specyficzne trudności.

OŚWIĘCIM W ubiegły wtorek zwiędził tow. L. Mandel Oświęcim, gdzie przemawiał na zebraniu he-

braistów na temat „Nasze zadania w chwili obecnej“. Po zgromadzeniu odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich org. sjonistycznych. Zorganizowany został Komitet Lokalny „Tarbutu“, którego zadaniem będzie kierować pracą kulturalno-hebrajską, a szczególnie zająć się organizacją kursów hebrajskich, urządzaniem referatów i wieczorów hebrajskich oraz werbowaniem członków dla „Tarbutu“. Specjalną Komisją, składającą się z najpoważniejszych działaczy, zajmie się badaniem możliwości założenia w Oświęcimiu hebrajskiej szkoły powszechnej „Tarbutu“. Na szczególną wzmiankę zasługuje org. „Akiba“ w Oświęcimiu, która z funduszy organizacyjnych utrzymuje kursa hebrajskie, prowadzone przez tamtejszego nauczyciela tow. Scholberga, dając w ten sposób możliwość wszystkim członkom swej organizacji nuczania się języka hebrajskiego, za minimalną opłatą względnie bezpłatnie. W innych org. młodzieży kursy języka hebrajskiego prowadzone są przez starszych towarzyszy tychże organizacyj. (M).

BRZESKO. Dnia 27 ub. m. wygłosił tow. L. Mandel referat n. t. „Obecna sytuacja w sjonizmie“, poświęcając część swego referatu aktualnym sprawom ruchu hebrajskiego. Wydział Stow. „Bnej Sjon“ przy stepuje do zorganizowania kursów języka hebrajskiego.

KRAKÓW. Staraniem resortu młodzieży przy org. „Tarbut“ wygłosił tow. Dr. H. Pfeffer w sobotę 10 bm. w sali „Haszacharu“ referat hebrajski. Szczegóły w afiszach.

Biuro org. „Tarbut“ w Krakowie, ul. św. Gertrudy 12, II. piętro otwarte jest codziennie, z wyjątkiem świąt, od godz. 6—8 wieczorem. Tam przyjmuje się w godzinach urzędowych wpisy na kursy hebrajskie dla młodzieży i dorosłych.

Żyd, który nie bojkotuje towarów z hitlerowskich Niemiec, zasługuje na pogardę i obelgi, z jakimi hitlerizm odnosi się do żydostwa!

ZE SPORTU.

Związek Polskich Towarzystw Turystycznych przeciw ograniczeniu praw żydowskiego ruchu turystycznego

Warszawa, (ZAT). Na posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Polskich Towarzystw Turystycznych odbiło się głośnym echem zarządzenie Ministerstwa Komunikacji, cofające ulgi kolejowe Żydowskiemu Towarzystwu Krajoznawczemu w Polsce.

Referat o stosunku Ministerstwa do ruchu turystycznego w związku z zasadniczym ograniczeniem ulg wygłosił prezes Zarządu Głównego ZPTT, b. wicemarszałek p. Osiecki.

P. radny Hindeš referował sprawę cofnięcia ulg Żydowskiemu Towarzystwu Krajoznawczemu zastrzegając się przeciwko zasadniczemu stanowi Ministerstwa Komunikacji, które kwestionuje prawo egzystencji oddzielnych żydowskich towarzystw turystycznych. Mowca zaznaczył, że żydowski ruch turystyczny ma prawo do samodzielnej organizacji zarówno ze względu na swą odrębność językową, jak i na specjalne zadania kulturalne (ochrona żydowskich zabytków historycznych itp.). Ta samodzielna organizacja nie prze-

szkodziła mu dotychczas solidarnie współpracować z polskim ruchem krajoznawczym w ramach Związku Polskich Towarzystw Turystycznych, rozwijając jednocześnie wewnątrz olbrzymią działalność i krzewiąc turystykę wśród niedawno jeszcze dalekich od niej mas żydowskich.

W odpowiedzi zabrał głos p. Osiecki, który oświadczył: „Uważam za swój obowiązek ze swej strony stwierdzić, że współpraca z Żydowskim Towarzystwem Krajoznawczym była harmonijna i zgodna, że wspólnie pracowaliśmy dla dobra jednej sprawy — sprawy krzewienia turystyki w Polsce. Sądzę, że będę wyrazem opinii wszystkich obecnych, jeśli stwierdzą, że na terenie naszego Związku niema jakichkolwiek tendencji przeciwko Żydowskiemu Towarzystwu Krajoznawczemu i nikt nie kwestionuje jego praw. Przeciwnie, cenimy wielką pracę rozwiniętą przez to Towarzystwo i jego liczne Oddziały dla pożytku ruchu krajoznawczego“.

Starty zagraniczne polskich narciarzy

W czasie od 31 stycznia 1934 do 4 lutego 1934 r. będą nasi narciarze na dwóch frontach równocześnie. Jedną ekspedycję w składzie 3 do 4 zawodników startować będzie na Mistrzostwach Węgier — w Matrze. Druga ekspedycja znacznie liczniejsza, a także silniejsza, wyjedzie na Mistrzostwa Czechosłowacji, które tego roku odbywać się będą w pięknym nieście Słowaczyni, a mianowicie w Bańskiej Bystrzycy. Miejscowość ta dysponuje największą skocznią na terenie Republiki Czechosłowackiej.

Zadanie, przed którym stoją nasze ekspedycje, jest trudne. Wyprawa węgierska bronić ma całego szeregu zeszłorocznych sukcesów, a pomiędzy innymi tytułu Mistrza Węgier. Ze względu na równoczesny start w Czechosłowacji, drużyna wyjeżdżająca do Węgier, będzie stosunkowo osłabiona.

Bardzo ciężkie jest także zadanie w Bańskiej Bystrzycy. Spotkać się tam mamy z najsilniejszą klasą środkowo-europejską w biegach i niemniej dobrymi skoczkami. Przypuszczać jednak należy, że zawodni-

cy nasi dadzą wszystko ze siebie, aby wyrobić odpowiedni wynik.

Z innych startów przewidziany jest wyjazd na zawody F. I. S. w Solleftea (Szwecja). Ekspedycję obejmie tylko kilku najlepszych naszych „kombinatorów“, gdyż tylko w tej konkurencji mamy szansę na odpowiednie reprezentowanie barw polskiego narciarstwa.

Zawody w Solleftea będą widowiskiem walki o prymat pomiędzy narodami Skandynawji. Narciarze środkowej Europy nie będą mogli odegrać poważniejszej roli. W takich jednak zawodach ceni się bardzo wysoko bardzo dalekie nawet miejsca. Narody środkowo-europejskie liczą wtedy odrąbną kolejność dla siebie.

Równocześnie z zawodami F. I. S. w Solleftea odbędzie się Międzynarodowy Kongres Federacji Narciarskiej, w którym weźmie udział reprezentant Polskiego Związku Narciarskiego.

MIĘDZYNARODOWE NARCIARSKIE MISTRZOSTWA AKADEMICKIE.

Start Norwegów, Łotyszów, Węgrów, Jugosłowian.

Na międzynarodowe Akademickie Narciarskie Mistrzostwa Polski w Rabce w dniach od 2—4 lutego b. r. wpłynęły zgłoszenia zagraniczne 2 zawodników norweskich, 2 zawodników węgierskich, 15 zawodników łotewskich i 7 zawodników jugosłowiańskich. — Wobec masowego również startu studentów wszystkich uczelni Polski, Zawody powyższe będą wielką manifestacją sportu akademickiego narciarskiego.

Lista zgłoszeń przedstawia się cyfrowo imponująco. Bieg zjazdowy 80. Bieg 16 km. — 104. Skoki 46, kombinacje 29, bieg pań 15. W zawodach powyższych

wezmą po raz pierwszy udział wszystkie AZS-y w Polsce, a to Warszawa, Wilno, Gdańsk, Poznań, Cieszyn, Lublin, Lwów i Kraków.

SUKCESY ŚLĄSKICH NARCIARZY W CZECHOSŁOWACJI.

W mistrzostwach narciarskich ziem morawsko-śląskiej i Beskidu, odbytych na Śląsku cieszyńskim w Błęju pod Frydkiem, uzyskali polscy narciarze ze Śląska bardzo ładne wyniki w konkurencji z czołowymi czeskimi zawodnikami. W biegu 18 km.: 2) Legierski, 4) Haratyk, w klasie drugiej 4-te miejsce w panach, w paniach dwa pierwsze, w skokach 3) Legierski.

Rozmaitości sportowe

NOWE ŚWIATOWE REKORDY KOBIECE W ŁYZWIARSTWIE.

W mistrzostwach łyżwiarskich pań Norwegji ustanowiła pna Undis Blikken dwa nowe rekordy światowe, a to w biegu na 1000 mtr. 1,48'5 min. (dotąd Landbeck Wiedeń 1,48'5) i na 1500 mtr. w 2,48'8 min.

CZARNI WCHODZĄ DO FINAŁU HOKEJOWYCH MISTRZOSTW POLSKI

Drużyna hokejowa Czarni (Lwów) pokonała w Krynicy KTH 3:1 (1:0, 2:1, 0:0), wobec czego wchodzi do finału mistrzostw polski wrzaz z AZS (Poznań) i Legją (Warszawa). Czwartym finalistą będzie zwycięzca trzeciego spotkania Cracovia—Lechja w Chodorowie 1 bm

FINAL MISTRZOSTW BOKSERSKICH POLSKI WARTA (POZNAŃ)—SKODA (WARSZAWA) ZO STANIE POWTÓRZONY W POZNANIU 11 BM

Zarząd Pol. Związku Bokserskiego ospatrywał na poniedziałkowym posiedzeniu aferę niedokończonych warszawskiego meczu bokserskiego między Wartą i Skodą na podstawie sprawozdania delegata swego i stwierdził, że organizator za-

wodów nie ponosi winy ubolewania godnych zajęć, gdyż zabezpieczył teren odpowiednią ilością ochrony policyjnej i porządkowej. Wobec tego nie zweryfikowano mecza 16:0 walkowerem dla Warty, lecz zarządono powtórny rozgrywkę 11 km. w Poznaniu, wyznaczając tensam skład sędziowski li powierzając organizację zawodów V arcie.

MISTRZOSTWA OKRĘGOWE KRAKOWA W BOKSIE

Krakowski Okręgowy Związek Bokserski organizuje w piątek dnia 2 bm zawody bokserskie o mistrzostwo indywidualne okręgu. Do powyższych zawodów udział swój zgłosiły 3 kluby krakowskie, a mianowicie Makkabi 2 zawodników, Wawel 16, Wisła 17. Ze znanych już zawodników walczyć będą dotychczasowi mistrze okręgowi Chrostek i Morawa z Wawelu. W barwach Wisły wystąpią Juszczyk, Mach, Kozłenici, Mieczysławski, Zbik, Zienkiewicz. Makkabi reprezentują Goldfluss i Reiss. Wawel zaś Sworzeniowski, Kolonko, Kurka, Jodłowski. Początek zawodów o godz 12-tej, finały wieczorem o 19-tej. Blższe szczegóły w afiszach.

LEKKOATLETYKI MAKKABI STARTUJĄ W PRZEMYSŁU NA MISTRZOSTWACH POLSKI

W dniu jutrzejszym odbędą się na hali Ośrodku WF w Przemyślu zawody lekkoatletyczne o zimowe mistrzostwo Polski. W zawodach tych bierze udział zespół lekkoatletek Makkabi krakowskiej. Startują one w konkurencjach indywidualnych oraz w biegu sztafetowym 4x50 m. Na zawody wyjeżdżają: Freiwaldówna, Gottliebówna, Glassnerówna, Metzendorfówna i Sassówna.

MISTRZOSTWA POLSKI W SIATKÓWCE KOBIECEJ W KRAKOWIE.

W tegorocznych mistrzostwach Polski w siatkówce kobiecej, które odbędą się w dniach 3 i 4 lutego w Krakowie, spodziewany jest udział najsilniejszych drużyn Polski z wielokrotnym mistrzem drużyną AZS (Warszawa) na czele, od wielu lat, zwłaszcza w grze na wolnym powietrzu niepokonanym. W mistrzostwach zimowych, rozegranych poraz pierwszy w ubiegłym roku na sali, mistrzynie wykazały słabszą formę, co jeżeli powtórzy się w roku bieżącym, może spowodować rewelacyjne porażki z groźną drużyną YMCA Kraków, lub mistrzem Łodzi.

WALNE ZEBRANIE LEGJI KRAKOWSKIEJ.

Dnia 28 stycznia odbyło się pod przewodnictwem p. Stattera Walne Zgromadzenie R. K. S. Legji w Krakowie. Po złożeniu sprawozdań z działalności za ubiegły rok, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem wybrano nowe władze Klubu w następującym składzie: Prezes Dr. Edward Mazur, wiceprezesi: Dr. Henryk Biernacki i red. M. Statter, sekretarz Babraj, zastępcą Trochanowicz, skarbnik Marszałek, zastępcą Kaczeza, członkowie zarządu: Fijoł, Zębalski, Kolek, Chudomont, zastępcy: Stanowski, Grabka. Komisja Rewizyjna: Dr. Karol Kropacz, Rendel, Stasiak. Sąd polubowny: Dr. Władysław Medyński, Dr. Feliks Gross, Dr. Stanisław Imlich.

Mianowano członkiem honorowym p. Kotarbę.

ANGLICY ZDOBYWAJĄ MISTRZOSTWA TENNISOWE AUSTRALJI.

Półfinały: Crawford—Quist 6:4, 6:2, 6:2. Perry—McGrath 2:6, 5:7, 6:4, 6:4, 6:1. W finale Perry pokonał mistrza świata Crawforda 6:3, 7:5, 6:1. Zaznaczyć należy, iż w tegorocznych mistrzostwach Ameryki również Perry pokonał w finale Crawforda.

W grze podwójnej panów w finale Anglicy Perry i Hughes pokonali Quista i Turnbulla po zaciętej walce 6:8, 6:3, 6:4, 3:6, 6:3. Quist i Turnbull wyeliminowali w półfinale faworyzowanych Crawforda i Hopmana.

GRAMM I SPERLINGOWA (KRAHWINKEL) MISTRZAMI TENNISOWYMI NIEMIEC NA HALI.

Tytuły mistrzowskie Niemiec w tenisie halowym zdobyli: W grze pojedynczej panów v. Cramm, który pokonał w finale Landry'ego (Francja) 6:1, 2:6, 6:4, 6:2; w grze pojedynczej pań: Sperling—Krahwinkel po zwycięstwie nad p. Schomburek; w grze podwójnej panów para szwedzka Oestberg—Schröder, która wyszła zwycięsko ze spotkania z parą Dr. Desart—Menzel 6:1, 6:1, 1:6, 6:2; w grze mieszanej Sperling—Krahwinkel—v. Cramm po pokonaniu w finale pary Buss—Oestberg 6:3, 6:0, wreszcie w grze podwójnej pań pp.: Sperling—Krahwinkel i Horn, które zwyciężyły łatwo w finale Schomburek i v. Ende 6:2, 6:1.

ANGIELSKI ZWIĄZEK PIŁKARSKI nadał znacemu belgijskiemu sędziemu piłkarskiemu p. Langenusowi złoty medal za zasługi, położone na polu rozwoju sportu footballowego. Jest to pierwsze tego rodzaju odznaczenie, nadane przez Anglików cudzoziemcowi. Zaznaczyć należy, iż angielski związek piłki nożnej, zawierając mecze międzypaństwowe, stawia zawsze na pierwszym miejscu jako sędziego spotkania Langenusa.

MJR. ANTONIEWICZ W BERLINIE.

Na międzynarodowe zawody hipiczne w Berlinie wyjechał z Polski mjr. Antoniewicz, ale tylko w roli obserwatora.

PLENARNE ZEBRANIE SEKCJI BOKSERSKIEJ ZKS. MAKKABI dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu klubowym Jagiellońska 10. Ustalony zostanie plan pracy, podział trenigów oraz udział w zawodach.

WPISY DO SEKCJI HOKEJOWEJ I ŁYZWIARSKIEJ ZKS. MAKKABI przyjmowane są codziennie na torze przy ul. Dietla—Koltska.

KRONIKA

LUTY



Wschód
słońca
6 m. 59

Zachód
słońca
16 m. 17



CZWARTEK

15 Szabat 5694

Palestyna czeka...

Doroczna akcja Keren Hajesod w Krakowie jest w pełnym toku. Doskonały nastrój wróży znakomity sukces. Rosnąca ciągle drużyna współpracowników werbuje od rana do nocy nowych deklarantów. W szlachetnym wyścigu współzawodniczą panie i panowie. Setki deklaracji — oto plon pierwszych 4 dni pracy. Wnet osiągniemy połowę kontyngentu. Wykorzystajmy w całej pełni najbliższe dni. Niechaj każdy przyjaciel Erec Izrael stanie do szeregu. Niechaj każdy obywatel żydowski złoży swój udział na Keren Hajesod. Palestyna czeka...

POSIEDZENIE KOMITETU OBYW. K. H.

Dziś we czwartek o godz. 8-mej wieczór plenarne zebranie obywatelskiego komitetu dla akcji K. H. w lokalu stow. kobiet żydowsk WIZO przy ul. Mikołajskiej 6 I. p. Obecność wszystkich konieczna!

Niezwykła sposobność uzyskania telefonu

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Krakowie posiada w swoim okręgu pewną ilość wolnych linii telefonicznych w różnych kierunkach. Chcąc zatem Publiczności w Krakowie i poza Krakowem umożliwić urządzenie telefonu, Dyrekcja skłonna jest urządzić telefony prawie bezpłatnie — tylko za złożeniem 10 zł. bez pobierania żadnych opłat budowlanych. Tak więc za 10 złotych każdy może mieć już telefon w domu. Gdy zaś wolnych linii telefonicznych zabraknie Dyrekcja budować będzie linie telefoniczne prawie za połowę dotychczasowych kosztów budowlanych t. j. w pierwszej grupie w I. i II. grupie za opłatą tylko 45 zł. (dotychczas 75 zł.) w III. i IV. grupie 55 zł. (zamiast 100 zł.) i w grupie V. 65 zł. (dawniej 125 zł.). Poza strefą pierwszą za każde 100 m — 10 złotych (zamiast 15 zł.).

W interesie więc Publiczności leży jak najrychlej zgłosić się w przynależnym urzędzie pocztowym, celem zamówienia telefonu, który natychmiast będzie zainstalowany.

Sposobność taka rzadko się zdarza a ramięta należy, że telefon w domu, to ochrona domu i zdrowia, to idealna wygodą i konieczność życia w społeczeństwie obecnej doby. Komunikacja telefoniczna — oszczędza czasu, który posiada równowartość pieniądza. Przez telefon załatwia się idealnie swoje interesy osobiste, handlowe i przemysłowe. Prosperowanie handlu i przemysłu nie do pomysłienia bez telefonu. Telefon można zamówić ustnie, telefonicznie, lub pisemnie.

Im więcej zaś będzie mała społeczność telefonów, tem opłata jego będzie tańsza i telefon znajdzie się w domu każdego cywilizowanego obywatela.

Wysokość opłat ubezpieczeniowych za służbę domową

Wbrew dotychczasowemu pogłoskowi, wysokość opłat z tytułu ubezpieczenia służby domowej nie została jeszcze ustalona. Sprawa ta zdecydowana zostanie w ciągu najbliższych dni.

Należy zaznaczyć, że oprócz dotychczasowej opłaty na ubezpieczenie chorobowe składka ubezpieczeniowa za służbę domową obejmuje również ubezpieczenie emerytalne, oraz ubezpieczenie od wypadku.

Dziś „Prasa pod maską”

Świat wytworny świat elegancki, świat kulturalny Krakowa — spotka się dziś na balu Prasy, nożącym w tym roku miano „Prasa pod maską”. Piękne sale kawiarni „Feniks” zaroją się tłumem toalet balowych, fraków, smokingów i pomyslowych kostjumów. Noc minie, jak sen przy dźwiękach orkiestr wśród wrzawy rozbawionych masek.

Prace komitetu dobiegły już końca. — Wszystko przygotowane. Piękne i kosztowne prezenty czekają na chwilę, w której zostaną złożone w ręce pań. Zaznaczyć należy, iż przewidziany jest wyбір królowej karnawału, a oprócz tego dwóch wicekrólowych i 6 dam dworu. Pomijając już, iż szczęśliwie wybranki otrzymają drogocenne upominki — wszystkie wyróżnione piękne panie będą sfotografowane, a podobizny ich ozdobią łamy

piśm.

Komitet z naciskiem podkreśla, iż w interesie P. T. Publiczności, żadnej zabawy leży wcześniej się zaopatrzenie się w bilety wstępu, których cena — jak wiadomo — wynosi 6 zł., oraz 3 zł. dla P.T. oficerów i akademików. Zachodzi bowiem aż nadto uzasadniona obawa, iż bezpośrednio przed balem powstanie zbyt wielki ścisk przy kasie, która ze względu na warunki lokalu może być tylko jedna.

Z tego właśnie powodu komitet zorganizował w ciągu czwartku dyżur już na miejscu balu, a więc w kawiarni „Feniks”, gdzie od godziny 10 rano do wieczora będzie można już nabyć bilety wstępu.

A więc dziś spotkamy się na najwspanialszym balu karnawału krakowskiego.

Posłowie i senatorowie stracą prawo bezpłatnej jazdy kolejami?

W związku z uchwałą przez Sejm nowej Konstytucji, zwrócono w kołach politycznych uwagę na to, że nowe przepisy konstytucyjne w obecnej ich postaci nie przewidują prawa korzystania przez posłów i senatorów z bezpłatnej jazdy kolejami. Nowa Konstytucja uchyla bowiem art. 24 Konstytucji marowej głoszący iż posłowie mają prawo do bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji dla podróży po całym obszarze Rzeczypospolitej, a art. 26 — 31 nowej Konstytucji regulujące uprawnienia poselskie, przywileju tego nie zawierają.

Aresztowany — po opuszczeniu szpitala

(rg) Z początkiem stycznia b. r. donosiliśmy o krwawej tragedji miłosnej, jaka rozegrała się przy ul. Gazowej. Niejaki Aleksander Szyalik postrzelił wówczas Marię Kurkównę, kobietę lekkich obyczajów. Dokonawszy czynu, Szyalik usiłował popełnić samobójstwo, strzelając sobie w głowę. Oboje w stanie ciężkim, przewieziono do szpitala.

W dniu wczorajszym Szyalik i Kurkówna opuścili szpital. Naskutek ran postrzałowych w głowę, Szyalik utracił zupełnie wzrok, Kurkówna natomiast straciła jedno oko.

Szyalik został natychmiast po opuszczeniu szpitala aresztowany. Będzie on odpowiadał za usiłowane zabójstwo, oraz inne przestępstwa, za które poszukiwany był przez policję polską oraz policje zagraniczne.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i plac Zgody 18.

— **70-LECIE PREZESA LEONA ADERA.** Mecenas dr Leon Ader, znany i powszechnie poważany adwokat krakowski, członek Rady Agencji Żydowskiej, prezydent Związku Stowarzyszeń Bnej Brith w Polsce, obchodził w tych dniach 70-lecie swych urodzin. Z tej okazji Krakowskie Stowarzyszenie Bnej Brith urządziło ku czci swego długoletniego b. prezesa a obecnego prezydenta ogółu Stowarzyszeń Bnej Brith w Polsce, uroczystość, w której wzięli udział wszyscy członkowie krakowscy oraz liczni delegaci Bnej Brith z Warszawy i z całego kraju. Prezes Leon Ader był przedmiotem serdecznych gratulacji. Uchwalono wpisać go do Złotej Księgi Żyd. Funduszu Narodowego. Wśród gratulacji, które nadeszły ze wszystkich stron kraju, a także i zagranicą, wspomnieć należy o życzeniach przesłanych przez Izbę Adwokacką w Krakowie.

— **ZAMIAST KWIATÓW** na grób b. Anny Wistreichowej, matki b. prezesa Centrali KKL w Krakowie, p. dra Dawida Wistreicha, składają członkowie Dyrektorjum na rzecz Keren Kajem Leisrael, na zaszczerpienie drzewek w lesie Herzla następujące kwoty: Maks Lauterbach zł 20. Zygmunt Aleksandrowicz zł 5, Henoeh Gross zł 5, prof. dr. B. Katz zł 5, dr. E. Rosenfeld zł 5, H. Tenzerowa zł 5, dyr. Mojżesz Wiesenfeld zł 2. 4488k

WYKONY. CEFRATY. LINCIE w
A. NUSSBAUM, BIETLA 45

Szybko i sprawnie musimy przeprowadzić akcję Keren-Hajesod Zatem - do pracy!

Z Biura Palestyńskiego

Biuro Palestyńskie w Krakowie przypomina wszystkim organizacjom chaluucowym, że na założenie nowej plugi hachszary względnie na przeniesienie istniejącej już plugi do innej miejscowości na terenie zach. Małopolski i Śląska, należy uzyskać uprzednią zgodę Biura Palestyńskiego. W zawiadomieniu należy podać dokładny adres lokalu, w którym mieścić się będzie nowa pluga hachszary.

Warburg przenosi się do Palestyny

W nowym Jorku rozeszła się pogłoska, że znany bankier Feliks Warburg, jeden z twórców rozszerzonej Agencji Żydowskiej, zamierza obecnie definitywnie przenieść się z rodziną do Palestyny. Warburg posiada w Palestynie wielki parces, obejmujący 250 dunamów, a zdecydowany jest obecnie inwestować wielkie kapitały w Palestynie. Równocześnie donoszą, że syn Louisa Marshalla przenosi się do Palestyny. W najbliższym czasie ma udać się do Palestyny szereg wybitnych osobistości z Ameryki.

W Ameryce o żydowskim Kongresie światowym

Niedawno odbyła się w Nowym Jorku konferencja zwołana przez Kongres Żydowsko-Amerykański celem zajęcia stanowiska wobec żydowskiego Kongresu światowego oraz zwalczania hitleryzmu. Na konferencji wygłosił dr Józef Tenenbaum referat o niebezpieczeństwie hitleryzmu w Stanach Zjednoczonych. Ponadto przemawiali rabin Wise, dr Zytłowski, dr Margosches i inni. Bernard Deutsch przedłożył apel do żydostwa amerykańskiego w sprawie światowego Kongresu. Apel zawiera następujące punkty programowe przyszedłgo Kongresu światowego: a) Ochrona praw obywatelskich i praw mniejszości narodowych, b) Emigracja Żydów z krajów, w których przyczyny polityczne lub inne zmuszają masy żydowskie do emigracji, c) Przebudowa życia gospodarczego tych mas żydowskich, które są zmuszone pozostać w krajach ich dotychczasowego osiedlenia; d) Pomoc polityczna przy odbudowie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie z tem, że działalność palestyńska pozostaje nadal domeną instancji sjonistycznych, e) Walka z propagandą antysemicką, f) Przedstawicielstwo narodu żydowskiego w Lidze Narodów, g) Rozbudowa żydowskiego Kongresu Światowego jako stałego parlamentu Żydów.

Referat generalny posła Miedzińskiego

(Dokończenie ze strony 3-ciej.)

SZTUCZNE NAKRĘCĄCIE KONJUNKTURY

Pierwszym objawem pomyślnym jest gromadzenie się w bankach i instytucjach oszczędnościowych, a pozatem ruch tych kapitałów, zaś jakiegokolwiek eksperymenty walutowe w tej chwili cofnęłyby te wszystkie kapitały, zaoszczędzone. Jeżeli są przytaczane rzekome plusy, jakie otrzymała Anglja z dewaluacji, to obecnie już wyraźnie dochodzą z tamtej strony głosy, że takie operacje należy traktować jako rzeczy, które mogą dać tylko dorywcze skutki dodatnie. Stanowisko, jakie zajął p. minister skarbu w sprawie rewaluacji, względnie liberalizmu kredytowego jest nietylko rozumne, ale zgodne z nauką. Sztuczne nakręcanie konjunktury nie jest linią, na którą mogliśmy dzisiaj wkraczać. Bolesnym dla nas zjawiskiem, zmorą, która gnębi cały świat, jest zagadnienie bezrobocia. Na tle tego zagadnienia zjawiają się stale pomysły wielkich robót publicznych. W tych sprawach powinniśmy być bardzo ostrożni. Uważamy, że naturalne zessanie tego krwawego wysięku, jakim jest bezrobocie przez organizm społeczny jest rozwiązaniem najtrwalszym i lepszym, niż jakiegokolwiek sztuczne operacje. Twierdzą, że u nas, jeżeli tylko organizm zacznie żyć swoim naturalnym życiem, prawdopodobnie w wielkim procesie nastąpi to zessanie.

ETATYZM — LIBERALIZM

Na zarzuty prof. Rybarskiego, że rząd nie poszedł ani na krańcowy etatyzm, ani na krańcowy liberalizm, mówca odpowiada, że nie widzi w tem żadnego zła. Stawiano nam zawsze jako przykład liberalizm Stanów Zjednoczonych. Proszę spoj-

rzeć — mówił poseł Miedziński — jak tam sytuacja dziś wygląda, jak brutalna jest tam ingerencja państwa. Nietylko tam zresztą. W innym państwie o znanych tradycjach, w Anglii nawet drobny fakt, że pewna firma zakupiła partję węgla na innym rynku, staje się przedmiotem dyskusji w parlamencie i skłania rząd do pewnej interwencji. Uważamy za konieczność określenie państwu roli rozsądnego i powściągliwego regulatora, który musi wkraczać wówczas, gdy egoizm danej gałęzi produkcji zagraża krzywdą ogółowi. W dzisiejszych stosunkach państwo musi być także organizatorem. Współczesna wymiana kontyngentów handlowych nie jest niczem innym, jak powrotem do formy handlu wymiennego i tylko państwo może go organizować racjonalnie i prawnie. Nakreślenie właściwych granic ingerencji, to linja, którą uważamy za słuszną i tę polską, gospodarczą rację stanu wykuwamy.

Przechodząc do ustawy skarbowej, poseł Miedziński przedstawia zmiany, jakie zaszły w cyfrach budżetu naskutek uchwał komisji budżetowej i prosi wreszcie o przyjęcie ustawy skarbowej w proponowanym brzmieniu wraz z prelimitarnem budżetowym.

W poniedziałek dyskusja na plenum

Warszawa. 31. 1. Sin. Dyskusja nad budżetem na plenum Sejmu rozpocznie się już w poniedziałek. W dniu tym odbędzie się również w komisji spraw zagranicznych Senatu dyskusja nad polityką zagraniczną, przy czem min. Beck wygłosi expose. (Zob. teleg. na str. 1-szej).

Na kím się mszczą

Warszawa. 31. 1. Sin. Wczoraj wieczorem odbyły się demonstracje endeckie przeciwko uchwaleniu ustawy konstytucyjnej. Młodzież endecka nie mogąc zwrócić się przeciwko sferom rządowym, wywarła swój gniew na Żydach, bijąc przechodniów żydowskich w Saałkim Ogrodzie i innych miejscach.

Nie będzie dwuletniej aplikantury sądowej

Warszawa. 31. 1. PAT. Pan wiceminister sprawiedliwości dr. Sieczkowski przyjął w dniu dzisiejszym delegację międzydzielnicowej komisji porozumiewawczej aplikantów palestry Rzplitej która zwróciła się do ministerstwa sprawiedliwości w związku z krążącymi pogłoskami o rzekome wprowadzeniu obowiązku 2-letniej aplikantury sądowej dla aplikantów adwokatów.

Pan wiceminister oświadczył delegacji że projekt taki wcale w ministerstwie nie jest rozważany

Z. Kossak skazany na 8 lat więzienia

Lwów, 31. 1. (O) W procesie Zenona Kossaka, oskarżonego o zorganizowanie zbrojnego napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim, zapadł dziś wieczorem wyrok skazujący go na 8 lat więzienia. Wobec tego, że Kossak pozostaje już od roku w więzieniu, pozostaje mu do odsiedzenia jeszcze 7 lat.

Proces dygnitarza magistrackiego

Lwów. 31. 1. (O) Dziś zakończony został sędzijski proces przeciwko dygnitarzowi magistrackiemu, naczelnikowi Rybakowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie większych kwot pieniężnych. Wyrok zapadnie w sobotę.

JAKA BĘDZIE POGODA.

Prognoza na czwartek: Zachmurzenie zmienne z zanikającymi opadami śnieżnymi przy umiarkowanych wiatrach zachodnich i północno-zachodnich.

Nacjonalizacja złota

Waszyngton. 31. 1. PAT. Prezydent Roosevelt ogłosił rozporządzenie o nacjonalizacji całego złota w Stanach Zjednoczonych.

1184 nowych aeroplanów

Waszyngton, 31. 1. (PAT). Izba reprezentantów upoważniła prezydenta Roosevelta do zarządzenia budowy 1184 aeroplanów kosztem 95.000.000 dolarów.

— o —

Komisja śledcza

Paryż. 31. 1. PAT. Referent komisji regulaminowej izby deputowanych Breton opracował raport, dotyczący wniosku o powołanie nadzwyczajnej komisji śledczej w sprawie Stawiskiego. W konkluzji dep. Breton wniosł o przyjęcie przez komisję w całości rezolucji bez dyskusji.

Paryż, 31. 1. (PAT). Wczoraj przesłuchiwany był przez sędziego śledczego w Buxonne organizator zabaw Stawiskiego, Hayotta. Oświadczył on, że nawiązał stosunki ze Stawiskim po przegraniu większej sumy pieniędzy na wyścigach i w karty.

Już w r. 1926 Stawiski wzywany był do sędzijskiego śledczego, ale udało mu się zbiec z kancelarii wykorzystując chwilowe odejście sędziego do telefonu.

Banda „tasiemkarzy“ we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 31. 1. (O). Policja zlikwidowała groźną szajkę terrorystów, którzy na wzór „tasiemkarzy“ warszawskich od szeregu lat grasowali we Lwowie, terroryzując kupców kupujących towary na li cytacjach. Jeżeli kupcy nie dawali im hienom licytacyjnym haraczu, terroryści napadali na nich, ranili nożami, grożąc często śmiercią. Ostatnio aresztowanych terrorystów oddano do dyspozycji władz sądowych. W związku z tą aferą aresztowano również kilku kupców żydowskich, którzy byli współpracownikami lwowskich tasiemkarzy.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 31. 1. 1934 Akcje utrzymane. Dolar chwiejny.

Zebrań giełdowe cechowało tendencję na ogół utrzymaną. Ruch ograniczony do minimum. Większość efektów w zupełnym zaniedbaniu. Chodaków w zaoftarowaniu po kursie 91.50, w placowaniu 90.50 bez notowania. Do transakcji papierami oficjalnie notowanymi nie doszło.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

• • •

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja w dalszym ciągu nie pewna. Zaoftarowanie materiału nieco silniejsze przy małym stosunkowo zapotrzebowaniu. Na strój słabszy. W Krakowie dolar gotówkowy 5.47—5.51, czeki bankowo 5.48—5.53. Bank Polski płacił za dolara 5.46. Z innymi walut funt szterling 27.70—27.85, Frank szwajcarski 172—172.30, Marka niemiecka gotówka 208.75—209.75, wyplata 209.50—210.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31. 1. Kursy zamknięcia. Akcje: Bk Polski 86.25, 87, Starachowice 10.25. Tendencja mocna. Papiery procentowe: 3-proc budowlana 41.90, 5-proc konwersyjna 57.50, 58, 5-proc konwers. kolejowa 54, 55, 6-proc dolarowa 64.50, 4-proc dolar. (dolarówka) 52.40, 52.50, 7-proc stabilizacyjna 58.25, 58.13, pięciosetki 58.50, 58.63, setki 60.50. Tendencja mocna. Listy zastawne BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

• • •

Dewizy: Belgja 123.77, Gdańsk 172.80, Londyn 27.70, 27.68, Nowy Jork czek 5.51, Nowy Jork kabel 5.53, Paryż 34.91, Praga 26.26, Szwajcarja 172.10, Włochy 46.60, Berlin w obrotach prywatnych 210.60 Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 31. 1. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.51 przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 1. 1. 1934 Ceny transakcyjne: żyto 575 ton 14.75, 3 0ton 14.68 i pół, 30 ton 14.65, 75 ton 14.55, jęczmień 680 gr 15 ton 14.65, browarowy 45 ton 17, otręby żytnie 30 ton 10 i jedna czw., ceny orjentacyjne: jęczmień 695—705 gr 14 i pół do 15, 675—386 gr 14—14 i pół, browarowy 15 i jedna czw. do 16, mąka pszenna I gat. A 60-proc. 22 i jedna czw. do 35 i pół, I. gat. B 40-proc. 29 i jedna czw. do 33, I. gat. C 50-proc. 27 i trzy czw. do 31 i pół, I gat. D 65-proc. 26 i jedna czw. do 30, II gat 45—65-proc. 24 i jedna czw. do 28. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 31. 1. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 20.28 i jedna czw., Londyn 16.11, Nowy Jork 3.21 i pół, Berlin 122.32 i pół, Wiedeń oficjalny 72.93, Wiedeń noty 57.85, Praga 15.28, Warszawa 58.05

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 30. 1. Kursy otwarcia: Dillonowska 76.875, Stabilizacyjna 91.50, Dolarowa 56.25, Warszawska 57.125, Śląska 57.625. Kursy zamknięcia: Dillonowska 79.25, Stabilizacyjna 92, Dolarowa 67 Warszawska nienotowana, Śląska 60. Tendencja mocna.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 31. 1. Kursy otwarcia: Berlin 33.10, Londyn kabel 5.02, Paryż 6.32, Zurych 31.22, Rzym 8.45, Amsterdam 64.60. Kursy zamknięcia: Berlin 38, Londyn kabel 5 i trzy osme, Paryż 6.20, Zurych 31.02, Rzym 8.42, Amsterdam 64.40. Tendencja słaba.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 88.50, w Paryżu fr. fr. 1455, w Zurychu dol. 62. Tendencja mocna.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 31. 1. Cynk dost. natychm 14 13/16, termin 14 15/16, cyna natychm. 226 1/4—226 1/2, termin 225 3/4—226, Banka 231 1/2, Straits 233 3/4, ołów natychm. 11 5/16, termin 11 7/16, miedź natychm. 33 9/16—33 5/8, termin 33 11/16—33 3/4, Elektrolit 36 1/2—7

Wędrujemy po prasie...

Typ nowej konstytucji

P. Cat-Mackiewicz analizuje na łamach wileńskiego „Słowa“ nową Konstytucję polską. Podczas gdy typ angielsko-francuski oznacza zależność władzy wykonawczej od władzy prawodawczej, a typ amerykański niezależność władzy wykonawczej od prawodawczej (prezydent U.S.A. jest równocześnie rzeczywistym szefem egzekutywy), to wicemarszałek Car

zachował: 1) podział na władzę wykonawczą stałą i zmienną, 2) utrzymanie odpowiedzialności rządu przed parlamentem.

Punktem wyjścia całej konstrukcji wicemarszałka Cara, stała się instytucja drugiego podpisu na aktach państwowych, to jest podpisu ministra za podpisem głowy państwa.

Otóż oryginalność polskiego typu konstytucyjnego polega na tem, że

niektóre akty Prezydenta zostały zwolnione z kontrasygnaty.

Oto najważniejsze z pośród nich:

1) wyznaczanie kandydata na stanowisko Prezydenta i wyznaczanie następcy Prezydenta podczas wojny; 2) mianowanie ministrów, usuwanie ich i oddawanie pod sąd Trybunału; 3) powoływanie senatorów, pochodzących z wyboru Prezydenta; 4) rozwiązywanie Sejmu i Senatu; 5) mianowanie Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa N. Izby Kontroli, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

To przecięcie ogniów sprawiło, że Prezydent oderwał się od t. zw. władzy wykonawczej, że Prezydent stał się władzą nadrzędną, władzą rozstrzygającą kwestje sporne pomiędzy innymi organami władzy państwowej.

Prezydent o silnej indywidualności — konkluduje autor — będzie więc mógł „pociągnąć za sobą i rząd i parlament i naród“. Człowiek przeciętny na stolcu prezydenta będzie się natomiast liczył z wolą większości sejmowej.

Konstrukcja p. Cara jest więc elastyczna, tem się różni od błędnej ustawy 17 marca, która ustanawiając rządy parlamentarne nie przewidywała żadnego wyjścia z sytuacji, gdy rządy parlamentarne okazały się niemożliwe.

No, dobrze... Ale pocóż był do tego wszystkiego potrzebny „Legjon zasłużonych“, przekreślający równość praw wyborczych?...

Marsz. Piłsudski — jako kandydat pokojowej nagrody Nobla

Wczorajszy „Czas“ zamieszcza list swego czytelnika, proponującego marsz. Piłsudskiego do nagrody pokojowej Nobla:

Fakt, że pacyfikacja doszła do skutku i od strony Sowietów i od strony Niemiec, zawdzięcza świat tylko Polsce. Niemcy nie czyniły nic, by doprowadzić do pacyfikacji w stosunkach Europy środkowej i wschodniej z Sowietami. Tu tylko inicjatywa polska i taktyka Polski dała światu większą, niż dotąd gwarancję pokoju.

Zwycięstwem roku 1920 ochronił Józef Piłsudski świat i Europę przed rewolucją socjalną, przed konfliktami wewnętrznymi. Poniżeniami Polski na arenie międzynarodowej w roku 1933 i 1934 dał Józef Piłsudski Europie drugą gwarancję pokoju: przygaszenie ognisk konfliktu między Renem a Dnieprem. Wielki wódz stał się wielkim pacyfikatorem.

Dlaczego Niemcy zawarły pakt o nieagresji?

P. Jerzy Drobnik, berliński korespondent pism endeckich w następujący sposób odpowiada na to pytanie:

Nie ulega wątpliwości, że Niemcy, odprężając dzisiaj stosunki z Polską, mają oprócz innych rachub taktycznych w polityce zagran. a także właśnie w stosunku do Polski, na oku ten właśnie cel uzyskania spokoju i wolnej ręki w pracy wielkiej przebudowy wewnętrznej narodu niemieckiego, którą Hitler rozpoczął. Wogóle przecież wszystkie narody europejskie stanęły po wojnie przed tem zadaniem, czego nie zrozumiały zupełnie dawne kierunki liberalne i liberalno-socjalistyczne, którym się wydawało, że koniec wojny przyniósł realizację ostateczną ich koncepcyj. Zrealizowano je w wielu wypadkach, to prawda, ale właśnie ta realizacja wykazała ich jednoczesne bankructwo. Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach właśnie kierunki nacjonalistyczne, widząc niesłychaną wagę zagadnień wewnętrzno-ustrojowych w życiu narodów, nie będą dążyły do rozpętania wojen w okresie zwiastującej, gdy ta przebudowa wymagać będzie poświęcenia jej wszystkich

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ.

Noworodek — porzucony w ustępie

Mieszkańcy domu przy ul. Krakowskiej 56 dokonali strasznego odkrycia. Oto nocą onegdajszą, około godziny 1-ej usłyszeli oni płacz dziecka, do chodzący z ubikacji ustępowej. Ponieważ powierzchowne badania nie wykazały niczego podejrzanego, a z otworu w ustępie dochodziły coraz słabsze odgłosy płaczącego dziecka, zawiadomiono o tym wypadku dyżurnego posterunkowego P. P.

Po zawiadomieniu straży pożarnej oraz pogotowia ratunkowego okazało się, iż do otworu w ustępie wrzucono noworodka. Dziecko płci męskiej, było jeszcze żywe, i jak wykazały badania, wrzucone zostało do ustępu bezpośrednio po urodzeniu. — Dziecko przewieziono do szpitala, za wyrodną zaś matką wszczęto poszukiwania.

Wszelkie komunikaty stowarzyszeniowe, teatralne itd. muszą znaleźć się w naszej skrzynce redakcyjnej (II. piętro) przed godz. 1-szą w południu, jeśli mają się ukazać następnego dnia.

— PRZEGLĄD KIBUCÓW HACHSZARY. Dyr. Lejb Jaffe odwiedził w towarzystwie prezesa komisji palestyńskiej w Krakowie inż. Feldmana oraz inspektora Lifszycy 9 kibuców hachszary chalucowej w naszym okręgu.

— ODCZYT DRA FISCHERA Z LIPSKA. Staraniem Ezry Chalucowej odbędzie się w lokalu własnym Mikołajska 9, I. p. cykl wykładów. M. in. wygłosi dnia 4 bm., o godz. 11.30 przedpoł. prof. z Lipska dr. Fischer, referat pt. „Przyszłość Żydów niemieckich“ — punkt. o godz. 11.30.

— STOW. AK. SŁUCH. U. J. „BAR-KOCHBA“. Ogłoszone na jutro piątek walne zebranie nie odbędzie się, natomiast jutro w piątek, o godz. 11 punkt. odbędzie się nadzwyczajne plenarne zebranie członków. Sprawy b. ważne.

— JAROSŁAW. Dziś, o g. 8 wiecz. wygłosi tow. red. Josefsberg, delegat Ezry chalucowej, referat o swych wrażeniach z podróży po osiedlach żydowskich w Europie.

sił. To jest moment niewątpliwie realny, nawet, jeżeli chodzi o ocenę polityki niemieckiej w okresie tej przebudowy. Wyobraźmy sobie bowiem, jakie byłyby dzisiaj skutki wojny pod względem finansowym, gospodarczym i socjalnym dla narodów europejskich. Obawiamy się, że przebudowa wewnętrzna narodów stanęłaby pod znakiem zapytania.

Innymi słowy: szowinistyczny nacjonalizm dąży do pokoju, ażeby móc tem pewniej i z tem większą szansą wygranej rozpętać wojnę — w przyszłości...

TOW. UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1932
na całym obszarze działalności Tow.:

3 miljarady 357 milj. Zł

Ilość ubezpieczonych: 845.706

Wpływ premij za rok 1932:

188 milionów Zł

Przychód z lokat kapitałowych:

36 milionów Zł

Srodki gwarancyjne:

659 milionów Zł

Wypłaty ubezpieczonym

w r. 1932: 75 milionów Zł

» FENIKS «

WE WIEDNIU

FILJALNE DYREKCJE:

Kraków, ulica Basztowa 15
(wejście od Rynku Kleparsk.)

Lwów, Plac Marjacki L. 7.

Filja
Bielsko, ulica Kolejowa L. 3

Ekspozytura
Cieszyn, ulica Głęboka L. 15

ODDZIAŁ K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk:
Kraków, Basztowa 15 (wejście od Rynku Kleparskiego)

WOLNE POSADY

CHŁOPIEC inteligentny, z dobrego domu, potrzebny. Wiadomość: Wetstein, Szewska 18.

4796kr

LOKALE

DO pięknego frontowego pokoju poszukują panienki jako drugiej: ul. Orzeszkowej 6, m. 5, między godz. 9—11.

SPRZEDAŻ

JADALNIĘ wiedeńską, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu skazyjnie sprzedam. Zgłoszenia telefoniczne 142-10.

4797kr

POSEZONOWA sprzedaję pyjam i narciarek 10 i 15 proc. niżej cen fabrycznych: „EGA“ Fabryka bielizny, Kraków, ul. Szewska 4, I. piętro.

4788kr

NAUKA I WYCHOWANIE

RUTYNOWANY nauczy cię języka hebrajskiego, który kilka lat spędził w Palestynie, udzieli lekcji zbiorowych lub indywidualnych za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Rutynowany nauczyciel“ do Adm. „N. Dziennika“. bpi

WPSY na koncesjonowane półroczne KURSY KSIĘGOWOSCI

FEINBERGA, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Tamże nauka kaligrafii, stenografii maszynopisma — do najwyższej perfekcji.

4882kr

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Pensjonat „MASCOTTE“ poleca pokoje komfortowe, słoneczne — werandy — kuchnia wykwiwna — cenny przystępny — telefon 283.

4790kr

Premja dla Czytelników „Nowego Dziennika“

Śmierć — made in Germany: To książka wybitnego niemieckiego prozatora emigranta.

Śmierć — made in Germany: To pierwsza autentyczna relacja z piekła hitlerji.

Śmierć — made in Germany: To powieść naoznego świadka, uciekiniera z obozu koncentracyjnego.

Śmierć — made in Germany: To dokument barbarzyństwa i porywająca powieść.

Śmierć — made in Germany: mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika“ nabyć po cenie niższej zł. 5 (zamiast zł. 8) tylko do 1 lutego 1934.

ZIEMIA dla narodu żydowskiego
Keren Kajemet I'Israel

Tanie kursa szybkiego, smacznego, pożywnego i oszczędnego gotowania

dla studentek i pań, pracujących poza domem. — Przyrządzenie obiadu z 3 dań w 30—60 minut. — Ceny specjalnie niższe. — Wpisy i informacje w kancelarii szkoły „Ognisko Pracy“, Kraków, ul. Stolarska 15, I. piętro, między godz. 11—1. Telefon 158-21.

מתחבלת החתימה על גליונות

לדברי ספרות מחשבה ובהרת יוצאים אחת לחדש על-ידי יוזמה למדח

בגליונותי משתתפים מוכי הכתות של הספרות העברית החדשה

תנאי החתימה:

לשנת: פונט וארבעה שילונים; לחצי שנה: 12 שילונים.

בפולניה אפשר להכניס כספים ע"י P. K. O. עמי הקנטו

Nr. 191.800. ע"ח גליונות Nr. 850

לפחות מחצי שנה אין החתימה מתקבלת.

מחר חוברת בודדת בארץ 100 מיל; בת"ל 50 סנטיים.

כתובת המערכת והנהלה:

גליונות'תל אביב ת.ד. 717.

„Gilyonoth“, Tel Aviv, P. O. B. 717, Palestine

Biblioteka „Nowego Dziennika“

Chcąc zlikwidować pozostałe resztki nakładu, sprzedajemy naszym Czytelnikom następujące nasze wydawnictwa po znacznie niższej cenie:

OSIAS THON: Essays zur zionistischen Ideologie

Tom świetnych rozpraw naukowych pisał Dra Thona, poświęconych podstawom i zagadnieniom żydowskiego ruchu odrodzeniowego i kultury żydowskiej. Fundamentalne dzieło literatury sjonistycznej! — 333 stron. — Luksusowe wydanie. Cena księgarska 20 Zł. Dla naszych Czytelników tylko 7 zł

Dokumenty polityki sjonistycznej

Jedynе wydawnictwo w języku polskim, obejmujące wszystkie akty polityczne, odnoszące się do sjonizmu i Palestyny, a więc: deklarację Balfoura, tekst mandatu palestyńskiego, Białą Księgę, oświadczenie Agencji Żydowskiej, list Mac Donalda do prof. Weizmanna i t. d. Niezbędne źródło do zrozumienia polityki Żydowskiej Siedziby Narodowej. Cena księg. Zł. 1*20. Dla naszych Czytelników 50 gr

WILHELM BERKELHAMMER: My i narody świata

Odczyt. — Problem, historjografji żydostwa, obecnie aktualniejszy niż kiedykolwiek 30 gr

JOZEF DIAMENT: W ślepej uliczce

Agonja gospodarcza żydostwa polskiego. — Jedyne źródło do poznania sytuacji ekonomicznej Żydów polskich. Autor w sposób obiektywny i rzeczowy przy pomocy całego dostępnego materiału statystycznego zobrazował ruinę gospodarczą żydostwa polskiego, o której wiele się pisze i mówi, ale która w tej publikacji poraz pierwszy ujęta została syntetycznie w sposób publicystyczno-naukowy, jasno, prosto i w pełnym całości. Cena księgarska zł. 1*20. Dla naszych Czytelników 50 gr

Do nabycia w Administracji „Nowego Dziennika“, Kraków, Orzeszkowej 7. Tel. 102-79. Konto P. K. O. 400.630.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy ad 1) Zł 1.20, ad 2—4) 0.10

Maszyny do pisania

okazyjne — najtaniej poleca

Max Löwenstein, Kraków

Zwierzyniecka 8. Tel. 162-50

ZAKOPANE
Pensjonat „SWOJA“

komfortowo urządzone pod zarządem Drowej E. i S. WAHRHAFTIGOWEJ
Telefon 516

Poleca pokoje słonecz. Kuchnia wykwiwna, ceny niskie.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk, konfekcji, bielizny, obuwi, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.

poleca: B. Ohrenstein, Kraków XXII, Kalwaryjska 79

Kurs modnego kroju sukien i okryć damskich

otwiera szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro. Wpisy i informacje w kancelarii szkoły codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21. Wyłącznie dla osób fachowych i zawiązanych w syciu.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6*00, kwartal. Zł. 18*00

w Krakowie z odnośn. do domu „ „ 6*20 „ „ 19*00

Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6*60 „ „ 19*80

Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10*00 „ „ 30*00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 millimetr w jednym tamie — Strona w tekście i nadesłaniem na 3 tamy po 74 millimetr. — Strona za tekstem 6 tamów po 37 millimetr. — Najmniejsze ogłoszenia grobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1*25. — Tekst 1* — Nadesłane 0*75. — Za tekstem 0*25. — Drobne od słowa 0*20. Dla poszukujących pracy 0*10 — Gratulacje 12*50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.